

A 5474 II

Dr. 15

W numerze między innymi :

- | | |
|--|--|
| <input type="checkbox"/> <i>Prof. A. Hałas o pracach Rady Głównej s. 6</i> | <input type="checkbox"/> <i>Co robią nasi architekci w Egipcie s. 12</i> |
| <input type="checkbox"/> <i>Prof. L. Jacak o rekrutacji 97/98 s. 9</i> | <input type="checkbox"/> <i>Zarządzanie Inżynierskie – nowy kierunek s. 14</i> |
| <input type="checkbox"/> <i>PANTA REI, czyli o powodzi w mieście s. 10</i> | <input type="checkbox"/> <i>O zasiłkach i poradach dla powodźnian s. 21 i 22</i> |

Pryzmat

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Nr 96/97

lipiec 1997



fol. St. Medeksza

R O Z M A I T O Ś C I

JUBILEUSZ MISTRZA

Uczniowie profesora Andrzeja Jellonka opublikowali z okazji mijających 31 lipca Jego 90. urodzin książkę „Metrologia wczoraj – dziś – jutro” (Wyd. Oficyna Politechniki Wrocławskiej).

Różnorodna tematyka zamieszczonych w niej prac odzwierciedla szeroki krąg naukowego i osobistego oddziaływania Profesora, a pośrednio jest ona swoistym hołdem dla Jego niezwyklej osobowości i skali osobistych, naukowych i społecznych zainteresowań. – napisał prof. dr hab. inż. Janusz Mrocza, jeden z uczniów i kolejny dyrektor utworzonego przez Jubilata Instytutu Metrologii Elektrycznej.

Autorami poszczególnych części książki są prof. Janusz Mrocza, prof. dr inż. Karol I. Pelc pracujący obecnie na Michigan Technical University, prof. dr hab. Jan Ebert z Instytutu Radioelektroniki Politechniki Warszawskiej, prof. dr hab. Benedykt Licznarski i dr inż. Karol Nitsch z Instytutu technologii Elektronowej PWr, dr inż. Jan Czekański z Columbus Instruments International Corporation (USA), prof. dr hab. Krzysztof Badźmirowski z Przemysłowego Instytutu Elektroniki, dr inż. Roman Tabisz z Zakładu Metrologii i Systemów Pomiarowych na Wydziale Elektrycznym Politechniki Rzeszowskiej i doc. dr inż. Jarosław Gąszczak z Instytutu Elektroniki i Telekomunikacji Politechniki Poznańskiej.

POMOC MATERIALNA DLA STUDENTÓW

Zgodnie z §12 i §13 Rozporządzenia Rady Ministrów z 27 sierpnia 1991 r. w sprawie zasad gospodarki finansowej uczelni oraz §6 *Regulaminu zasad gospodarki finansowej PWr* wprowadzono *Regulamin podziału środków funduszu pomocy materialnej dla studentów studiów dziennych Politechniki Wrocławskiej*.

Zgodnie z *Regulaminem podziału* tworzy się fundusz pomocy materialnej ze środków z dotacji Ministra EN, z opłat za korzystanie z domów studenckich, w tym także jako hoteli studenckich oraz z opłat za korzystanie i wynajem pomieszczeń w domach studenckich. Fundusz może być też uzupełniany z innych przychodów.

Uzyskane środki są przeznaczane na pokrycie kosztów utrzymania i remontowania domów studenckich, a także na wypłatę stypendiów i zapomóg.

Udział środków na stypendia i zapomogi w funduszu z MEN w danym roku określany jest jako stosunek liczby studentów na studiach dziennych do sumy tychże studentów i liczby miejsc w DS-ach.

Reszta środków z MEN i z pozostałych

wymienionych źródeł przeznaczana jest na utrzymanie i remonty domów studenckich, w tym na koszty obsługi funduszu pomocy oraz dopłaty do zakwaterowania w domach studenckich.

Ze środków funduszu pomocy wyodrębniana jest rezerwa w kwocie równej 3,5% dotacji MEN.

Szczegółowe zasady zawarte są w załączniku do Zarządzenia wewnętrznego Rektora 13/97 z 28 maja 1997 r.

UMOWY ZLECENIA

Znowelizowany ostatnio Kodeks Pracy określa zasady powierzania pracownikom zadań na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło. Jeśli powierzane pracownikowi zadanie nie może mieć tego samego charakteru, co jego zasadnicza praca. W innych przypadkach awarie umowy może dotyczyć dwóch przypadków:

1. Praca nie ma cech podporządkowania pracowniczego, tzn. nie może być wykonywana w czasie i miejscu oraz pod stałym kierownictwem wynikającym ze stosunku pracy,

lub też

2. Praca ta dotyczy innych czynności niż objęte umową o pracę.

Umowa zlecenia odnosząca się do przypadku pierwszego jest umową uzupełniającą do umowy o pracę. Wynagrodzenie za tę pracę nie może być niższe niż określone w art. 234 Kodeksu Pracy.

Naruszenie przez zleceniodawcę przepisów Kodeksu Pracy grozi karą grzywny.

BIURO KARIER

Uniwersytet Wrocławski i Politechnika Wroclawska wraz z Urzędem Zatrudnienia będą organizować Biuro Karier. Skorzystają przy tym z projektu pomocowego PHARE. Celem biura będzie ułatwienie absolwentom uczelni zdobycie pracy zarówno w kraju jak w Unii Europejskiej, do której zmierzamy, a jednocześnie rozpoznać zapotrzebowanie rynku pracy. Biuro rozpocznie działalność za kilka tygodni, po przeszkoleniu kadry, która tworzy 6 osób oraz kierownik. Biuro będzie zlokalizowane na ul. Uniwersyteckiej, koło Wydziału Prawa.

Tworzona placówka będzie miała charakter pilotażowy, wzorcowy dla innych placówek

WYNIKI REKRUTACJI W PROJEKCIE ACT MJEP-11503

W ostatnich dniach czerwca br. została zakończona rekrutacja studentów PWr na studia za granicą w semestrze zimowym 1997/98 w ramach projektu TEMPUS ACT

MJEP-11503.

Uczelnie partnerskie dokonały wstępnej kwalifikacji kandydatów na podstawie przesłanych application form. Zespół Programowy Projektu wraz z koordynatorami podprojektów biorąc pod uwagę opinie zagranicznych partnerów podjął decyzję o przyznaniu 30 stypendiów dla studentów na semestralne studia w 17 uczelniach zagranicznych. Najwięcej studentów wyjedzie do Glasgow Caledonian University (5) i Fachhochschule Wiesbaden (5).

*Mgr Krystyna Galińska
Manager Projektu*

PSEUDONIM PORAZKA

Mimo usilnych starań Samorządu Studenckiego z wiceprzewodniczącym na czele, Naczelny Sąd Administracyjny, Ośrodek Zamiejscowy we Wrocławiu umorzył postępowanie w sprawie skargi studenta P.P.

Sąd nie podzielił poglądu o konieczności dokonania rozstrzygnięcia w tej sprawie po wycofaniu skargi przez powoda.

ZMIANA NAZWY PWr W JĘZYKU ANGIELSKIM

W piśmie okólnym z dnia 30 czerwca 1997r., skierowanym do jednostek organizacyjnych Politechniki Wrocławskiej przez JM Rektora czytamy:

W związku z wprowadzeniem nowej nazwy Politechniki Wrocławskiej w języku angielskim:

Wrocław University of Technology

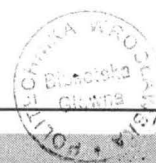
uprzejmie proszę o używanie tej nazwy w korespondencji zagranicznej, powstających informatorach, innych wydawnictwach, itp. oraz stopniowe wycofywanie papieru firmowego jednostki z poprzednią nazwą Uczelni (**The Technical University of Wrocław**).

Od dnia 1 stycznia 1998 r. zaleca się konsekwentne używanie nowej nazwy Uczelni w języku angielskim.

WIĘKSZA ODPRAWA EMERYTALNA

Przedstawicielstwo Pracownicze PWr piśmie nr 328/97 z dnia 6.06.1997 r. poinformowało jednostki organizacyjne PWr, że jego decyzją, w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, zwiększono do 500,00 zł kwotę odprawy emerytalnej wypłacanej z Zakładowego Funduszu Świadczeń Społecznych pracownikom Politechniki Wrocławskiej odchodzącym na emeryturę.

Osoby zainteresowane otrzymają powyższe świadczenie automatycznie, bez potrzeby składania wniosków przez jednostki organizacyjne Politechniki Wrocławskiej.



Z S E N A T U

X POSIEDZENIE SENATU

(19.06.1997)

Senat rozpatrzył pozytywnie wniosek o powołanie na stanowisko profesora zw. **prof. dr hab. inż. Stefana Gałczyńskiego** (Wydz. BLiW), wnioski o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego PWr **dra hab. inż. Kazimierza Wilkosza** (Wydz. Elektryczny) i **prof. dra hab. inż. Kazimierza Uklei** (Wydz. Górniczy, zatrudniony w IGO „Poltegor-Institut”) oraz o ponowne mianowanie na stanowisko profesora nzw. PWr **dra hab. inż. Tomasza Strzeleckiego** (Wydz. BLiW), **dra hab. Andrzeja Kasprzaka** i **dra hab. inż. Adama Grzecha** (Wydz. Elektroniki).

• Zatwierdzono (35:0:1) opinię opracowaną przez **prof. Kazimierza Czaplńskiego** o dorobku i działalności naukowej **prof. zw. dra hab. inż. Władysława Muszyńskiego** w związku z inicjatywą nadania mu doktoratu h.c. Politechniki Krakowskiej.

• Zatwierdzono opinię (37:0:1) opracowaną przez **prof. Janusza Mroczkę** o dorobku i działalności naukowej **prof. Alberta Barrelli**, członka Królewskiej Akademii Nauk i Sztuk w Barcelonie, w związku z inicjatywą nadania mu doktoratu h.c. Politechniki Łódzkiej.

W dniu 31 lipca przypadają **90. urodziny profesora Andrzeja Jellonka** (Jego sylwetkę zaprezentowaliśmy w poprzednim numerze „P”). Członkowie Senatu przypomnieli swoje kontakty naukowe z Jubilatem i zaakceptowali projekt listu, który zostanie skierowany do Niego.

• Prorektorzy zdali sprawę z wydatkowania środków pozostających w ich dyspozycji w roku 1996. Zmiana kadencji sprawia, że aktualne władze wydatkowały tylko część tych sum.

Prof. J.Zdanowski powiedział, że w dyspozycji prorektora ds. nauki w 1996 było ogółem 2.309.232 zł roku na badania własne, działalność statutową oraz funduszu zasadniczego (300 tys. zł). Do tego dochodzą zwroty udzielanych pożyczek. W okresie poprzedniej kadencji wydatkowano 2/3 funduszy. Pozostało 449.680 zł na badania własne, 32.732 zł na działalność statutową i 256.900 zł z funduszu zasadniczego. W początkach swojej kadencji prorektor J.Zdanowski udzielał przede wszystkim pożyczek. Najwięcej (100.500 zł.) przeznaczył na posiadające certyfikat ISO akredytowane laboratorium w I-29. Prorektor przedstawił na przeżręczach dane o rozdziale środków na badania własne. Najwyższe dotacje uzyskały wydziały: Elektroniki, Chemiczny, Mechaniczno-Energetyczny i Architektura. Prorektor ds. nauki zaprzeczył, jakoby Wydz. Elektroniki był wyróżniony. „To jest niedoskonały system dzielenia re-

zerw” - powiedział. Część środków była przeznaczona na Bibliotekę Główną (120 tys.), ZBW w Kowarach (80 tys.), Szkołę Francuską (15 tys.), AZS, AIESEC (6 tys.), Dział Nauki (320 tys.). Ten ostatni fundusz wykorzystano m.in. na prace badawcze emerytowanych profesorów (142.120 zł), Internet (31.134,44 zł), licencje antywirusowe (2.684 zł), rozprawy habilitacyjne SW-FiS (7.068 zł), publikację o profesorach PWr (15.148 zł), remont i modernizację pomieszczeń (45.216,05 zł), taśmy video do dokuatoratu h.c. (392,70 zł).

Prorektor J.Zdanowski wyraził pogląd, że ten sposób dzielenia rezerw jest rozdrabnianiem środków. Należy preferować publikacje sprzyjające rozwojowi kadry (rozprawy habilitacyjne, publikacje potrzebne do uzyskania tytułu profesora) oraz inwestycje aparaturowe przekraczające skalę kosztów możliwości poszczególnych jednostek, a użyteczne dla specjalistów z wielu dyscyplin. Zapadły decyzje o rozdysponowaniu części tegorocznej rezerwy (kilka mld zł.)

Środki na dydaktykę były sześciokrotnie mniejsze niż na działalność naukową. **Prorektor ds. Nauczania prof. L.Jacak** miał do dyspozycji bardzo ograniczone fundusze 8.098 zł (2,3% budżetu wynoszącego 352.400 zł). Z tego rozdysponowano 5 tys. zł. na wydziały, 2.151 zł na potrzeby Sekcji współpracy z zagranicą i 947 zł na sekretariat prorektora.

Działalność dydaktyczna jest na tyle ważna, że trzeba rozważyć możliwość zmian. **Prorektor L.Jacak** proponuje, by za pośrednictwem wydziałów premiować szczególnie zaangażowane w dydaktykę. Odpowiadając na pytanie prof. J.Młochowskiego o finansowanie remontów i napraw, których potrzebę ujawniają kontrole BHP, prof. Jacak powiedział, że rezerwa prorektora jest zbyt skromna. Należy szukać wszelkich dodatkowych źródeł finansowania.

JM Rektor stwierdził, że w planie centralnym remontów są dachy i okna budynków.

Prorektor ds. ogólnych L.Jankowski otrzymał w maju 1996 roku 96.400 zł na środki trwałe dla potrzeb ogólnych. **Prorektor** przeznaczył je na zakup środków trwałych dla administracji centralnej (197.500 zł), dla Działu Nauki (24.100 zł), dla „Pryzmatu” (24.351 zł), sprzętu i oprogramowania dla Oficyny Wydawniczej (78.000 zł), dla ZBW w Jeleniej Górze (34.000 zł), dla działów prorektorów ds. nauki i ds. ogólnych (22.500 zł), dla Samodzielnego Stanowiska Gł. Specjalisty ds. Przetargów (10.650 zł) oraz na sprzęt dla W-7 (12.500 zł). W sumie jest to 403.601 zł. Nowa pula środków już w części została przeznaczona na sprzęt dla Archiwum PWr.

Profesorowie J.Misiewicz i J.Sworakowski stwierdzili, że brak pisemnej formy prezentacji danych utrudnia im podjęcie

dyskusji. Jeżeli byłyby to dane nie nadające się do szerszego rozpowszechniania, można opatrzyć je klauzulą poufności.

• **Prorektor ds. Nauczania** podsumował pierwsze wyniki rekrutacji. Stwierdził, że potrzebna jest w tej dziedzinie większa ofensywność w środkach informacji.

• **JM Rektor** zapowiedział, że najbliższa inauguracja roku akademickiego będzie nastawiona na podkreślenie roli młodzieży w życiu uczelni.

• **Prorektor J.Zdanowski** poinformował o potrzebie restrukturyzacji Uczelni zgodnie z sugestiami NIK. Chodzi tu zwłaszcza o wyeliminowanie instytutów międzywydziałowych. Z tego względu prowadzi się rozmowy z pracownikami. Nie da się uniknąć konfliktu między interesem Uczelni i poszczególnych pracowników. Problem polega także na tym, że zalecana przez NIK zmiana idzie w kierunku przeciwnym, niż koncepcje rozwoju szkolnictwa wyższego, tzn. zmniejsza się elastyczność kształcenia.. Władze Uczelni starają się, by zmiany organizacyjne prowadzące do przypisania instytutu tylko jednemu wydziałowi nie prowadziły do zerwania powstałych już więzi. Niestety, doświadczenia z czasów przekształcania katedr w instytuty nie napawają optymizmem.

Władze Uczelni przy reorganizacji będą dbały, by zachować uprawnienia jednostek do doktoryzowania i habilitowania oraz by nie stracić kierunków dydaktycznych (związanych z minimami dydaktycznymi). Unormowanie musi nastąpić przed nowym rokiem budżetowym, a ewentualne zmiany nazw jednostek – wiosną, przed nową rekrutacją.

• **Dziekan Wydz. BLiW E.Kubica** zapytał o zalecane przez NIK przenoszenie asystentów na studia doktoranckie. Przed 23.06.97 należałoby zdecydować o stypendiach dla tych osób.

• **Dyr. BG H.Szarski** podziękował władzom Uczelni za bezpłatne udostępnienie antresoli na wystawę firmy księgarskiej ABE. Zachęcił obecnych do jej zwiedzenia.

Następne posiedzenie senatu 10 lipca o godz. 9.15.

XI POSIEDZENIE SENATU

(10.07.1997)

XI posiedzenie z 10 lipca zasługuje raczej na miano posiedzenia dziesiątego i pół, ponieważ zostało przerwane z powodu wiadomości, że wielka woda nadchodzi. Ktoś nawet przyniósł wiadomość, że „Biskupin pływa”, co okazało się lekką przesadą.

• Na wstępie posiedzenia **dziekan J.Zwoździak** (Wydz. Ochrony Środowiska) poprosił o wprowadzenie podpunktu posiedzenia o rozdziale środków na badania z rezerwy

cd na str.4

Z S E N A T U

cd ze str.3

rektora (kto i ile otrzymał środków). **Dziekan R. Nowicki** (Wydz. Elektroniki) wyraził pogląd, że w protokołach z posiedzeń Senatu brak jest właściwych informacji. (Szczególnie chodzi w tym przypadku o dane o polityce finansowej Uczelni.) Poparł go **prof. M. Piekarski. JM Rektor** zauważył, że forma przygotowywania protokołu została wcześniej ustalona przez członków Senatu. **Prorektor J. Zdanowski** powiedział, że materiały dotyczące płac, publikacji, wydatkowania rezerw powinny być poufne. **Dziekan J. Koch** (Wydz. Mechaniczny) zaproponował, aby udostępnić materiały syntetyczne.

• **Pani Kwestor C. Palczak** przedstawiła zbiorczy bilans finansowy Uczelni za 1996 rok. Suma aktywów na koniec 1996 roku wzrosła do 118,7 mln zł, tj. o 17%. Nie wyrównuje to strat inflacyjnych (ponad 19%). Wzrosła wartość majątku trwałego i obrotowego. Nie wykorzystano środków z KBN. Fundusz zasadniczy zwiększył się o 13%. Wzrosły też zobowiązania chwilowe. Przyrost funduszy specjalnych wyniósł 33%. Sumaryczna strata wynosi ok. 3 mln zł i jest równoważona przez przychody finansowe z lokat. Straty wiążą się z działalnością zakładów wydzielonych (ZANID, ZRB, Zakład Wdrożeniowy w Jeleniej Górze).

Dr M. Ciurla z Senackiej Komisji ds. Ekonomicznych stwierdził, że w oparciu o opinię biegłych rewidentów komisja zaleca przyjęcie bilansu.

Nawiązując do wyników finansowych jednostek wydzielonych **Prorektor ds. Ogól-**

nych L. Jankowski przypomniał, że ZRB został od 1. stycznia 1997 przekształcony w Zakład Konserwacyjno-Remontowy. W sprawie ZANIDu odbyło się właśnie spotkanie z załogą. Uczelnia chce doprowadzić do przekształcenia zakładu w samodzielną ekonomiczną instytucję. Wyniki finansowe Zakładu Wdrożeniowego w J. Górze są lepsze, ale na jego bilans niekorzystnie wpływa konieczność utrzymywania kosztochłonnego obiektu i terenu.

Senat przyjął przedstawiony bilans (41:0:0).

• **Pani Kwestor** przedstawiła również projekt podziału wypracowanego zysku z 1996 roku. Proponuje się, by ponownie dokonać podziału uczelnianego funduszu nagród według wpływów z funduszy licencyjnych. Nie przewiduje się tworzenia własnego funduszu stypendialnego ze względu na związane z tym wysokie obciążenia podatkowe.

Senat przyjął projekt (41:0:0).

• **Zatwierdzono** skład zespołu biegłych rewidentów dla zbadania bilansu Uczelni za rok 1997. Obowiązek taki istnieje od 5 lat. Uczelnia tradycyjnie współpracuje ze spółką ELIS, która wykazała się fachowością i poznała specyfikę uczelni. Stąd propozycja kontynuowania współpracy.

Dr M. Ciurla w imieniu Senackiej Komisji ds. Ekonomicznych poparł wniosek. **Senat** zatwierdził propozycję (41:0:0).

• **JM Rektor** omówił przedstawione członkom Senatu na piśmie 56-stronicowe „Sprawozdanie z działalności Politechniki Wrocławskiej w roku 1996” przygotowane przez Kwesturę PWr. Zawarto tu przede wszyst-

kim dane ekonomiczne; można znaleźć też informację o pracownikach, doktorantach, studentach i związane z tym przeliczniki, np. średnią liczbę studentów przypadających na 1 pracownika dydaktycznego i naukowo-dydaktycznego. Jest tu też pakiet informacji o bazie materialnej. Poszczególne dane tabelaryczne wzbudziły uwagi i wątpliwości, które trudno cytować bez odniesień do źródła.

• **Zatwierdzono** „Regulamin systemu biblioteczno-informacyjnego Politechniki Wrocławskiej”. Zmiany, choć niewielkie, wynikają z faktu pojawienia się prywatnych uczelni, które zwykle nie dysponują własnymi bibliotekami. W myśl dawnego regulaminu wszystkie uczelnie były równouprawnione w korzystaniu z zasobów biblioteki PWr. Nowy regulamin zwiększa liczbę woluminów, które mogą wypożyczać nasi pracownicy naukowcy, a zmniejsza liczbę woluminów pożyczanych na zewnątrz. Osoby z zewnątrz będą też musiały przy wypożyczeniu wносить kaucję. Wynika to ze złych doświadczeń.

Dr R. Radomski poinformował, że Senacka Komisja ds. Statutu i Regulaminów zaproponowała tylko 2 poprawki stylistyczne do projektu.

Senat przyjął skorygowany projekt (39:0:0).

• **Senat** wyraził zgodę na zakupienie od miasta za symboliczną kwotę 100 mln zł budynku przy ul. Krasińskiego 15a. Obiekt ten, który praktycznie został zbudowany przez PWr, ma wartość szacunkową 9 mld zł.

• **Następne posiedzenie Senatu:** 29 września o godz. 9.15.

Posiedzenie Kolegium Rektorów

Kolejne posiedzenie Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola odbyło się 25 czerwca w Wyższej Szkole Oficerskiej.

• Omawiano organizację coraz bliższej inauguracji nowego roku akademickiego. Od kilku lat wypróbowano już różne rozwiązania obchodów: centralną inaugurację w ratuszu, wyznaczenie jednej z uczelni jako głównego organizatora i inne. Obecnie większość uczelni ustaliła już własne terminy. Politechnika zapewne wybierze termin 2, 3 lub 6 października. Władze PWr chciałyby położyć większy nacisk na obecność młodzieży, zaprosić reprezentantów szkół średnich, a także zadbać o atrakcyjny wykład inauguracyjny.

• Powrócono do problemów ZOZu dla Szkół Wyższych. Ponieważ nie można liczyć na pomoc władz gminnych, uczelnie opodatkowują się na potrzeby lecznictwa. Dotąd

odbywało się to niezbyt precyzyjnie, ponieważ część wkładów następowała „w naturze”, tj. polegała na udostępnianiu budynków. Obecnie przestrzegać się będzie dokładnych rozliczeń.

Ponieważ budynek przy ul. Chopina, w którym mieści się ośrodek rehabilitacyjny, należy do Politechniki Wrocławskiej, **JM Rektor prof. Andrzej Mulak** zadeklarował, że władze PWr:

– chcą utrzymać dotychczasowy profil placówki i zapewnić całemu środowisku akademickiemu dostęp do niej,

– akceptują i chcą utrzymać dotychczasowy status formalny ośrodka, tj. działanie w ramach ZOZu,

– dostrzegają konieczność poprawy stanu technicznego budynku (nawet bez powodzi – przyp. red.), więc zastrzegają sobie podjęcia własnych decyzji i kroków w razie braku wsparcia ze strony ZOZu.

• **Wprowadzona** ustawa o zamówieniach sprawia uczelniom duży kłopot. Tryb przetargowy musi być stosowany, gdy wartość

przedmiotu transakcji przekracza 30.000 ecu. W związku z kończąca się kadencją sejmu nie można liczyć na nowelizację ustawy ani na *vacatio legis*. W związku z tym uczelnie analizują przepisy i wymieniają się doświadczeniami, by nie popaść w absurd.

• **Prezentowana** uprzednio przez prof. J. Waszkiewicza wizja rozwoju Wrocławia spotkała się z krytycznymi uwagami Kolegium Prorektorów ds. Dydaktyki, gdyż uznano, że nie uwzględnił on dostatecznie Wrocławia jako ośrodka akademickiego. Rektorzy również widzą potrzebę rozwijania tej sfery życia miasta i uważają ją za ważną dla całego regionu.

• **Przy Pomniku Martyrologii Profesorów Lwowskich** umieszczona zostanie dodatkowa tablica mówiąca o profesorach lwowskich, którzy zginęli w innym czasie. Sprawą tą zajmuje się rektor Uniwersytetu Opolskiego, prof. Stanisław Sławomir Nicieja.

Na zakończenie spotkania jego gospodarz, generał bryg. Ryszard Lachner zorganizował rektorom próby strzelania. Wszyscy żyją.

Nowo mianowani profesorowie



MARIA ŚWIDOWSKA-BRÓZ

Prof. dr hab. inż. **Maria Świdowska-Bróz** studia wyższe na Wydziale Inżynierii Sanitarnej PWr. ukończyła w 1970 roku i rozpoczęła pracę zawodową w Instytucie Inżynierii Sanitarnej i Wodnej, obecnym Instytucie Inżynierii Ochrony Środowiska PWr. Jako pracownik

naukowo-dydaktyczny pracowała kolejno na stanowiskach: asystenta-stażysty, asystenta, starszego asystenta, adiunkta, docenta, a od 1991 roku prof. nadzw. Politechniki Wrocławskiej oraz od 1994 r. prof. nadzw. Politechniki Zielonogórskiej.

Stopień doktora nauk technicznych uzyskała z wyróżnieniem w 1976 r., a doktora habilitowanego nauk technicznych w 1985 r. - również z wyróżnieniem. Przez cały okres pracy zawodowej prowadziła wszystkie formy zajęć dydaktycznych, a pod Jej kierunkiem wykonanych zostało ok. 60 prac dyplomowych.

Jest promotorem 4 prac doktorskich (w tym 1 zakończona) oraz recenzentką 4 prac doktorskich i 4 rozpraw habilitacyjnych.

Jej działalność naukowo-badawcza koncentruje się głównie na zagadnieniach związanych z oczyszczaniem wód powierzchniowych i podziemnych oraz z odnową wody, a w szczególności z chemizmem i usuwaniem mikrozanieczyszczeń ze środowiska wodnego. Z tego zakresu prowadzi wykłady i jest autorką podręcznika pt. „Mikrozanieczyszczenia w środowisku wodnym.” oraz współautorką podręczników: „Odnowa wody. Podstawy teoretyczne procesów.” i „Oczyszczanie wody.” - książki uznawanej jako podstawowy podręcznik w dziedzinie oczyszczania wody. Jest również autorką dwóch monografii, współautorką trzech skryptów oraz 75 publikacji w tym: 39 autorskich i 14 w językach kongresowych. Wynikiem prac naukowo-badawczych, wykonywanych na zamówienie podmiotów gospodarczych, jest 38 prac niepublikowanych. Spośród tych prac 12 zostało wykorzystanych w praktyce jako podstawa do wykonania projektów nowo budowanych lub modernizowanych

zakładów uzdatniania wody.

W latach 1978-1985 kierowała zespołem badawczym „Fizykochemia Wody”. W okresie 1984-1990 była zastępcą dyrektora Instytutu Inżynierii Ochrony Środowiska PWr ds. badań naukowych i współpracy z przemysłem zaś w latach 1990-1993 prodziekanem ds. dydaktyki Wydziału Inżynierii Środowiska PWr. Była członkiem komitetu organizacyjnego 1 konferencji międzynarodowej oraz członkiem komitetów naukowych 2 konferencji krajowych. Aktywnie uczestniczy w pracach Polskiej Akademii Nauk. W latach 1993-1995 była członkiem Prezydium Komitetu Inżynierii Środowiska Wydz. VII PAN, a od 1996 r. jest członkiem Komitetu Gospodarki Wodnej Wydz. VII PAN. Od 1984 r. jest członkiem Sekcji Inżynierii Sanitarnej Komitetu Inżynierii Ładowej i Wodnej Wydz. IV PAN. Od 1992r. jest członkiem Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, a od 27 lat Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych.

W ramach współpracy z zagranicznymi placówkami naukowymi odbyła krótkoterminowe staże w Wyższej Szkole Technologicznej w Pradze (1979 r.), w VUT w Brnie (1978 r.), a w ramach programu TEMPUS w Trent University w Nottingham (1994 r.) i w IUT Lannion - Université de Rennes (1995 r.).

Za osiągnięcia w pracy naukowej, działalności dydaktyczno-wychowawczej i organizacyjnej otrzymała: dwukrotnie Nagrodę Ministra, wielokrotnie Nagrodę Rektora PWr, Dziekana Wydziału Inżynierii Sanitarnej/Środowiska oraz Dyrektora Instytutu Inżynierii Ochrony Środowiska.

W 1990 roku została uhonorowana Nagrodą Senatu Politechniki Wrocławskiej.

Solidny dyplom

Kiedy pan **Robert Lichota** rozpoczynał studia na początku lat osiemdziesiątych, miał na Politechnikę bardzo blisko, mieszkał na ulicy Piwnej. Ale dla uzyskania dyplomu na Wydziale Mechaniczno-Energetycznym musiał przemierzyć ocean. Dlaczego?

Był niespokojnym duchem. Mimo że studia w poprzedniej epoce dydaktycznej polegały na realizacji sztywnych programów rozpisanych z dokładnością co do godziny, ten student szukał odskoczni od codzienności.

Taką okazją był zrealizowany dzięki targom praktyk w 1983 roku wyjazd do Egiptu. Dlaczego Egipt? Bo był najdalej z oferowanych miejsc. To była pierwsza próba sił i znajomości języka angielskiego.

Zadowolony z wyniku Robert Lichota wyruszył do Niemiec, a w 1985 roku trafił do Kanady. Pozostał na dłużej, bo podjął tam pracę w swojej dziedzinie - energetyce. Choć w Kanadzie energetyka oparta jest głównie na eksploatacji energii wodnej, uzyskana w czasie studiów wiedza okazała się bardzo przydatna. Robert Lichota szukał możliwości podnoszenia kwalifikacji. Uczestniczył w szkoleniach i kursach. Nie była to kwestia formalna, ale „budowanie siebie” pozwalające dać sobie samemu poczucie własnych kwalifikacji i możliwości.

Podczas przypadkowego spotkania z pracownikiem Wydziału Mechaniczno-Energetycznego PWr dowiedział się, że istnieje możliwość powrotu na studia. Należało oczywiście uzyskać zgodę pracodawcy, by zechciał cze-

kać przez rok na powrót pana Lichoty oraz uzgodnić zakres uzupełnianych zajęć i znaleźć osobę, która podjęłaby się prowadzenia pracy dyplomowej. Roli tej podjął się dr inż. Janusz Zabokrzycki.

- Miałem obawy, - szczerze przyznaje opiekun pracy dyplomowej. - bo czas, który minął, odkąd pan Robert opuścił uczelnię, był dość długi. Był po drodze w Niemczech, mógł zapomnieć nieco języka, choć to okazało się nieprawdą. Teraz mogę powiedzieć, że pokonałszy wszystkie przeszkody i osiągnęliśmy sukces. Praca dyplomowa jest całkiem obszerną, solidną książką. Komplementowano za nią nas obu.

Dr Zabokrzycki z uznaniem prezentuje starannie oprawiony tom zatytułowany „Metody ochrony atmosfery przed oddziaływaniem energetyki konwencjonalnej”. Praca dotyczy coraz ważniejszego obecnie - w aspekcie ochrony środowiska - odsiarczania i odazotowywania.

Chcieliśmy wiedzieć, czy wybór Politechniki Wrocławskiej jako miejsca dyplomowania podyktowany był tym, że obywatel polski mógł tu studiować bezpłatnie.

Ależ skądże! - odpowiedział świeżo upieczony magister inżynier. - Przecież wyjazd do

Polski kosztował mnie bardzo dużo: moją roczną pensję, której nie dostawałem w czasie urlopowania z pracy. Chodziło mi o Politechnikę Wrocławską, bo tutejszy Wydział Mechaniczno-Energetyczny reprezentuje dziedzinę dość rzadką na uczelniach technicznych. Poza tym

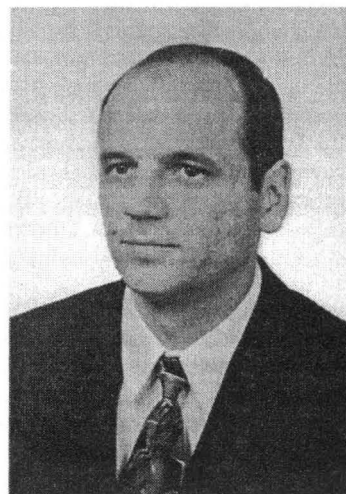
tytuł zawodowy magistra inżyniera, a nie tylko inżyniera, jest w Kanadzie dość rzadki. A Politechnika Wrocławska kształci na bardzo dobrym poziomie. W wielu ośrodkach akademickich, badawczych i przemysłowych świata można spotkać tutejszych absolwentów lub byłych pracowników naukowych wydziału. Ich kwalifikacje zawodowe są najlepszą reklamą uczelni.

A jak odnosili się młodszy dyplomanci do doświadczonego kolegi?

Zadawali mi wiele pytań na temat pracy zawodowej na Zachodzie. Chcieli wiedzieć, czy po uzyskaniu dyplomu będą w stanie objąć

odpowiedzialne stanowiska. Mówiłem im, że oprócz wykształcenia niezbędna jest też praktyka. To bardzo ważny element edukacji inżynierskiej. Pod tym względem Politechnika Wrocławska stwarza także dobrą bazę, bo ma dobre laboratoria i stara się organizować praktyki przemysłowe, o które na Zachodzie student musi walczyć sam.

cd na str.17



Z prac Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego

KULINARIA WYBORCZE (ciąg dalszy)

Czkawka po serdelkach

W związku z podejmowanymi ostatnio decyzjami, dotyczącymi przyznawania niepaństwowym szkołom wyższym uprawnień do prowadzenia studiów magisterskich wbrew opiniom ekspertów i Rady Głównej, minister Jerzy Wiatr wystosował do przewodniczącego Rady wyjaśniające pismo, a na forum Rady wystąpił ze stosownym oświadczeniem. Ku ogromnemu zaskoczeniu zebranych minister stwierdził, że nie kwestionuje stosowanych przez Radę Główną kryteriów opiniowania wniosków, a jedynie uważa, iż Rada ustalone przez siebie kryteria niewłaściwie interpretuje. Jako typowy przykład takiej nadinterpretacji minister podał uzasadnienie negatywnej opinii wniosku Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w Koszalinie o uprawnienia do prowadzenia studiów magisterskich na kierunku „pedagogika”.

W załączonych do w/w wniosku materiałach jako dokumentację działalności naukowej przedstawiono wykaz 7 zorganizowanych konferencji naukowych oraz zestawienie obejmujące 29 pozycji o charakterze dydaktycznym, monograficznym lub okolicznościowym, wyemitowanych przez wydawnictwa własne. Z materiałów tych wynikało jednak również, że w konferencjach tych nie brała czynnego udziału żadna z 9 osób firmujących studia magisterskie na kierunku „pedagogika”, a w przypadku 4 konferencji – w ogóle żadna z osób związanych z wydziałem pedagogicznym szkoły. Podobnie, na 29 wydanych pozycji, w 6 zaledwie przypadkach autorami bądź współautorami były osoby związane z wydziałem pedagogicznym, przy czym żadna z tych osób nie należała do grupy firmującej kierunek studiów. Rada Główna uznała, że sam fakt organizacji konferencji czy też prowadzenia działalności wydawniczej nie może być zaliczany do dorobku naukowego uczelni. Minister nie zgodził się z taką interpretacją stwierdzając, że uczelnia istnieje zaledwie od 3 lat i jak na ten okres dorobek jej uznać trzeba za zadawalający. Członkowie Rady w skupieniu wysłuchali argumentacji ministra nie prosząc już o wyjaśnienie motywów trzech innych podobnych decyzji.

Kielbasa Rzeszowska „na gorąco”

Imponująco rozwija się nasze szkolnictwo wyższe w ostatnich miesiącach nadrabiając szybko wieloletnie opóźnienia. Po uchwaleniu ustawy o wyższych szkołach zawodowych, które zaowocować ma utworzeniem sieci takich szkół w całym kraju, po inicjatywie ustawodawczej Sejmu w sprawie utworzenia Uniwersytetu Białostockiego i inicjatywie Senatu w sprawie przekształcenia wydziału zamiejscowego Kieleckiej WSP w Wyższą Szkołę Humanistyczno-Ekonomiczną w Piotrkowie Trybunalskim, Sejm RP podjął kolejną inicjatywę zmierzającą do powołania Uniwersytetu Rzeszowskiego. Projekt stosownej ustawy wniosło ponad 200 posłów, którzy do reprezentowania swego stanowiska w tej kwestii upowaznili posła Józefa Kaletę.

W uzasadnieniu projektu ustawy stwierdza się między innymi: „Ten ważny akt nadania statusu uniwersyteckiego łączącym się w jedno Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie i rzeszowskiej Filii Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie stymulować będzie dalszy przyspieszony rozwój wydziałów i kierunków studiów oraz nowych dyscyplin naukowych. Jesteśmy przeświadczeni, że spowoduje on również dalsze nasilenie procesów integracyjnych rzeszowskiego środowiska naukowego wokół powołanego uniwersytetu jako wszechnicy nauk podstawowych i wokół Politechniki Rzeszowskiej jako uczelni technicznej. Jesteśmy nadto przekonani, że powołanie uniwersytetu wzmocni zainteresowanie uczonych nową placówką, co ułatwi jej doinwestowanie kadrowe, a tym samym rozrost i zwiększenie potencji badawczej oraz zadań dydaktycznych”.

Mimo tak przekonywującej argumentacji Rada Główna zaopiniowała negatywnie inicjatywę poselską zwracając uwagę na fakt, że WSP w Rzeszowie posiada jedynie uprawnienia do nadawania stop-

nia naukowego doktora i to zaledwie w 4 dyscyplinach, a Filia UMCS w Rzeszowie nie posiada jak dotąd żadnych uprawnień do nadawania stopni naukowych. Po połączeniu, nowa szkoła wyższa nie spełniałaby więc w sposób oczywisty kryteriów uniwersyteckich, które przewidują m.in., posiadanie uprawnień do doktoryzowania w co najmniej 6 dyscyplinach oraz uprawnień do habilitowania w co najmniej 2 dyscyplinach naukowych.

Rada Główna zdając sobie sprawę ze słabości argumentów merytorycznych wobec racji natury politycznej uznała za stosowne wydanie oświadczenia, skierowanego do środowisk akademickich w kraju, a dotyczącego ochrony tych nazw i tytułów, które tradycyjnie już cieszą się w Polsce wysokim prestiżem. Oświadczenie to publikowane jest na łamach „Pryzmatu”.

Hot dog (z ostatniej chwili)

Do Biura RG wpłynął kolejny projekt ustawy dotyczący tym razem przemianowania Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach na Akademię Podlaską. Z inicjatywą taką wystąpiło 70 posłów, których w pracach nad projektem ustawy reprezentuje poseł Józef Oleksy.

W uzasadnieniu projektu stwierdza się m.in., że „WSRP współpracuje z kilkunastoma zagranicznymi uczelniami i ośrodkami naukowo-badawczymi. Uczni siedleccy współuczestniczą w międzynarodowych tematach badawczych, realizują tzw. „granty” i tematy statutowe. W WSRP znajduje się również aparatura najwyższej klasy. Kilka przyrządów ma unikalny w kraju charakter. Szkoła jest włączona do sieci NASK i INTERNET. Jest skomputeryzowana. Realizuje budowę jednolitej sieci światłowodowej do transmisji komputerowej i łączności. Poziomem badań naukowych i wyposażeniem, posiadaną kadrą uczonych wyszła poza zakres pojęcia „szkoła wyższa”.

Rada Główna nie zdążyła zaopiniować projektu ustawy ponieważ wpłynął on kilka dni po ostatnim przedwakacyjnym posiedzeniu.

WYŚCIG SZCZURÓW

Sytuację szkolnictwa wyższego i nauki w ostatnich latach ilustrują wymownie dwa zamieszczone obok diagramy. Jeden z nich przedstawia wyrażone w % PKB nakłady na szkolnictwo wyższe i naukę, a drugi – populację kształconych studentów, wyrażoną w liczbach bezwzględnych i odniesioną do powierzchni jaką dysponują szkoły wyższe na cele dydaktyczne i naukowe.

Fenomen blisko dwukrotnego wzrostu liczby studentów przy nieznacznie fluktuujących nakładach na szkolnictwo wyższe i malejących nakładach na naukę był niewątpliwie skutkiem pewnych nowych możliwości jakie stworzyła ustawa z dnia 12 września 1990 r., a także wynikiem wprowadzenia przez MEN algorytmu podziału środków na działalność dydaktyczną.

Zgodnie z zapisem art.23, ust.2, pkt 2 cytowanej wyżej ustawy, uczelnie państwowe mogą uzyskiwać środki finansowe z opłat za zajęcia dydaktyczne z wyłączeniem zajęć na studiach dziennych. Okazało się też wkrótce, że uruchomienie odpłatnych studiów wieczorowych i zaocznych może być źródłem niemałych dochodów, czego dowiodły zresztą powstające ostatnio niemal masowo szkoły niepaństwowe. Znaczną rolę odegrał również algorytm stosowany przez MEN przy rozdziale środków na działalność dydaktyczną preminujący liczbę kształconych studentów. Wprowadzając algorytm zakładano, że dotacja na szkolnictwo wyższe wzrastać będzie stopniowo aż do 2% PKB. Założenie to okazało się jednak pobożnym życzeniem i w rezultacie algorytm zainicjował wyścig szkół, w którym wygrywający płacąc za wysiłek wysoką cenę pożera część dotacji warunkującej niekiedy przetrwanie współzawodników.

W związku z podjęciem prac nad przygotowaniem założeń projektu budżetu państwa na 1998 r. Rada Główna zajęła stanowisko zawierające dezyderaty szkolnictwa wyższego odnośnie tego projektu. Zwrócono tu szczególną uwagę na konieczność:

– realizacji postanowień Rezolucji Sejmu RP z dnia 13 paździer-

nika 1995 r. w sprawie założeń polityki edukacyjnej państwa i finansowania szkolnictwa wyższego i nauki,

– dostosowania dynamiki wzrostu dotacji budżetowej do tempa przyrostu zadań edukacyjnych,

– zapewnienia dodatkowych środków budżetowych na tworzenie wyższych szkół zawodowych w związku z ustawą z dnia 9 maja 1997 r., na finansowanie Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie związane z przewidywanym wdrażaniem ustaw okołokonkordatowych oraz na pokrycie skutków finansowych zamierzonej reformy systemu pomocy materialnej dla studentów,

– radykalnego wzrostu dotacji budżetowej na wydatki inwestycyjne szkół wyższych,

– doprowadzenia do właściwych relacji między wynagrodzeniami nauczycieli akademickich i przeciętnymi wynagrodzeniami w sektorze przedsiębiorstw.

Przedłużenie stanu głębokiego niedofinansowania szkolnictwa wyższego, stwierdziła w swym stanowisku Rada Główna, grozi dalszym pogorszeniem się jakości kształcenia, destabilizacją kadry akademickiej i dekopolizacją majątku. Załamanie rozwoju kształcenia może stworzyć barierę dla rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego kraju i to w okresie historycznego wyzwania dla Polski jakim jest integracja ze strukturami Unii Europejskiej.

W toku burzliwej dyskusji rozważano między innymi możliwość zamrożenia algorytmu do czasu gdy odpowiedni wzrost dotacji uzasadni jego stosowanie.

PIESZCZOCHY MEN

Ministerstwo Edukacji Narodowej przesłało do Rady Głównej informację o wydatkach inwestycyjnych w szkołach wyższych podległych temu resortowi. Jak wynika z załączonych tabel wydatki na budownictwo, koszty dokumentacji, wykup obiektów i udział w inwestycjach wspólnych wzrosły z 14,8 mln. PLN w r. 1991 do 103,7 mln. PLN w r. 1997 czyli ok. 7 krotnie. Biorąc jednak pod uwagę wysoką inflację na początku dekady i niski poziom startu trudno

wzrost ten uznać za zadawalający. Klasyfikacja beneficjentów w kategorii „Open” przedstawia się następująco:

lata: 1991-1997 mln. PLN

1. Uniwersytet Europejski „VIADRINA” 35,7
2. Uniwersytet Warszawski 29,8
3. Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu 17,8
4. Uniwersytet Jagielloński 15,8
5. Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej w Warszawie 15,8

Uczelnie techniczne pozostają daleko w tyle za uniwersytetami.

Czołówkę w tej kategorii stanowią:

lata: 1991-1997 mln. PLN

1. Politechnika Krakowska 8,7
2. Politechnika Śląska 6,7
3. Politechnika Koszalińska 6,7
4. Politechnika Radomska 6,6
5. Politechnika Łódzka 4,5

Politechnika Wroclawska z kwotą 4,2 mln. PLN zajmuje tu 6 miejsce i mieści się w trzeciej dziesiątce wszystkich uczelni podległych MEN.

ZMIANY W WYKAZIE KIERUNKÓW

Rada Główna podjęła uchwałę o zniesieniu dwóch kierunków studiów o nazwach: „międzynarodowe stosunki gospodarcze i polityczne” oraz „politologia i nauki społeczne”. W miejsce tych kierunków utworzono trzy nowe, a mianowicie: „dziennikarstwo i komunikację społeczną”, „politologię” oraz „międzynarodowe stosunki gospodarcze”.

Jak wynika z uzasadnienia podjętej uchwały, studia dziennikarskie prowadzone były od 1992 r. jako specjalność na kierunku „politologia i nauki społeczne” co prowadziło do pewnego „skrzywienia zawodowego”, wywołanego dominacją problematyki politologicznej w procesie kształcenia. Przywrócenie studiom dziennikarskim rangi odrębnego kierunku będzie ponadto nawiązywało do ogólnie przyjętych na świecie standardów.

Dotychczasowy kierunek studiów „politologia i nauki społeczne” był niezbyt szczęśliwym połączeniem jednej z nauk społecznych z pozostałymi, a dzięki ogromnej pojemności merytorycznej nauk społecznych stwarzał nieograniczone niemal możliwości do kreowania licznych specjalności, nawet takich, które jak „socjologia”, „filozofia” czy „pedagogika” mają rangę samodzielnych kierunków. Z możliwości tych korzystały zwykle uczelnie nie dysponujące odpowiednią kadrami do uruchomienia takich kierunków.

Kierunek „międzynarodowe stosunki gospodarcze i polityczne” zaliczany był do kierunków ekonomicznych, a tworzone w jego ramach specjalności związane były najczęściej z handlem zagranicznym bądź morskim. Minimum programowe na łączną liczbę 11 przedmiotów kierunkowych zawiera zaledwie 2 przedmioty nawiązujące do problematyki politologicznej w wymiarze po 30 godzin każdy. Określenie „polityczne” w nazwie kierunku było więc mylące, a wobec utworzenia nowego kierunku studiów „politologia” stało się wręcz zbędne.

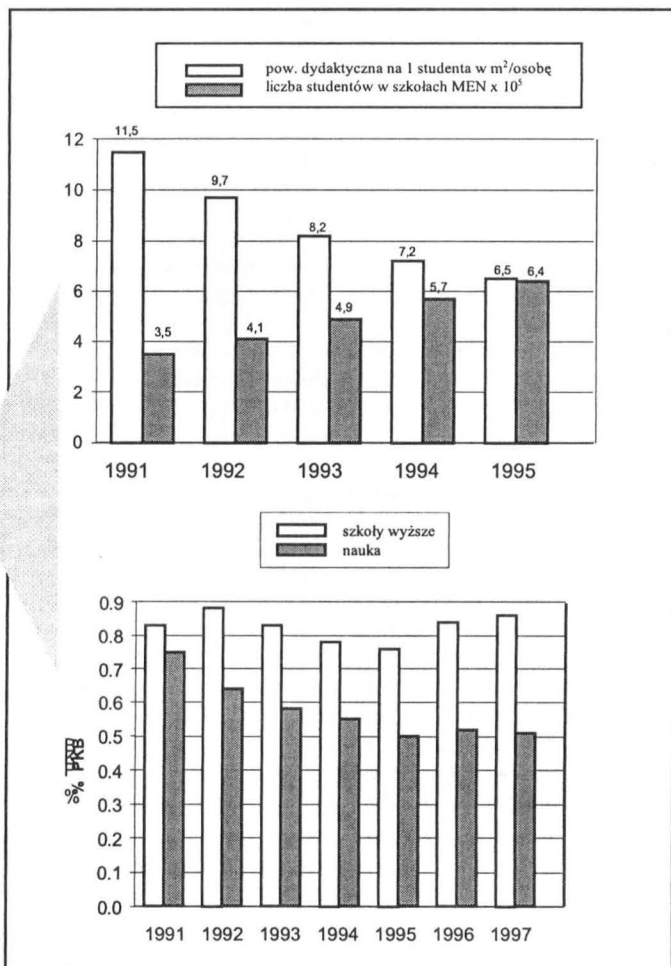
WILKI MORSKIE

Dnia 13 sierpnia 1996 r. Rada Ministrów wydała rozporządzenie w sprawie wyłączenia w odniesieniu do wyższych szkół morskich stosowania niektórych przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym. Zgodnie z § 4 tego rozporządzenia na stanowisku profesora nadzwyczajnego w wyższej szkole morskiej można zatrudnić osobę posiadającą stopień naukowy doktora oraz najwyższy stopień oficerski tj. stopień kapitana żegluga wielkiej lub stopień starszego oficera mechanika okrętowego.

Nawiązując do tego rozporządzenia Rada Główna podjęła uchwałę zezwalającą na odpowiednie zaliczanie wymienionych w nim osób do minimum kadrowych na kierunkach „nawigacja” oraz „mechanika i budowa maszyn”, prowadzonych przez Wyższe Szkoły Morskie.

JUŻ MOŻNA

Polska była pierwszym państwem europy środkowej, które już w 1993 r. uznało B.J. Republikę Macedonii jako suwerenne państwo.



Od tego czasu prowadzone były dwustronne konsultacje polityczne zmierzające do zawarcia szeregu porozumień o bezpośredniej współpracy. Polski projekt umowy o współpracy w dziedzinie kultury i edukacji przygotowany został w 1994 r. Nie rozpoczęto jednak wówczas procedury uzgadniania i zatwierdzania tego dokumentu z uwagi na spór, jaki toczył się wokół nazwy tego kraju powstałego w wyniku rozpadu Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Obecnie, po uzgodnieniu kompromisowego zapisu dopuszczającego stosowanie przymiotnikowego określenia „rząd macedoński”, zaistniała możliwość podjęcia na nowo przygotowań do zawarcia umowy.

Projekt umowy obejmuje szeroki wachlarz działań w sferze kultury, szkolnictwa wyższego i oświaty, środków masowego przekazu, wymiany archiwalnej a także sportowo-turystycznej. Zawarcie umowy powinno więc przyczynić się do ożywienia wzajemnych kontaktów oraz powinno dobrze służyć rozwijaniu bezpośredniej współpracy między zainteresowanymi instytucjami obu krajów. Zakłada się ponadto, że zawarcie umowy nie spowoduje skutków finansowych dla budżetu państwa ani konieczności zmian w obowiązującym ustawodawstwie.

Rada Główna zaopiniowała pozytywnie przedłożony projekt zwracając jedynie uwagę na drobne usterki edytorskie.

BAKAŁARZ I MUDr

Rada Główna zaopiniowała również pozytywnie projekt umowy między Rządem RP i Rządem Republiki Słowackiej o wzajemnym uznawaniu równoważności studiów, dyplomów ukończenia studiów wyższych oraz dyplomów o nadaniu stopni naukowych w Rzeczypospolitej Polskiej i Republice Słowackiej. W załączonej niżej tabeli podano przykłady tytułów zawodowych i stopni naukowych, uznanych za równoważne w obu republikach.

Tytuły zawodowe i stopnie naukowe w RP	Równoważne tytuły i stopnie w Republice Słowackiej
inżynier (inż.) licencjat (lic.)	bakalář (Bc)
magister (mgr) magister inżynier (mgr inż.) magister sztuki (mgr)	magister (Mgr) inżynier (Ing) magister umenia (Mgr art.)
lekarz (lek.) lekarz stomatolog (lek. stomat.) lekarz weterynarii (lek. wet.)	doktor medycyny (MUDr) doktor medycyny (MUDr) doktor veterinárskej medicíny (MUDr)
doktor (dr) doktor habilitowany (dr hab.)	philosophiae doctor (PhD.) doktor vied (DrSc)

SZKOŁY, SZKOŁY, SZKOŁY

Zdumiewać musi nieustająca lawina wniosków o utworzenie nowych, niepaństwowych szkół wyższych. Jest to tym dziwniejsze, że podobnych trendów nie obserwuje się w państwach ościennych, ani w ogóle gdziekolwiek na świecie. Trudno nawet przewidzieć czy będzie to kiedyś powodem do dumy, czy też źródłem niemałych kłopotów. Na ostatnim posiedzeniu Rada Główna rozpatrywała łącznie 10 wniosków, a pozytywną opinię uzyskały:

- Wyższa Szkoła Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki w Warszawie,
- Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu,
- Wyższa Szkoła Studiów Międzynarodowych i Służby Zagranicznej w Łodzi,
- Wyższa Szkoła Nieruchomości w Warszawie,
- Wyższa Szkoła Menedżerska w Legnicy,
- Wyższa Szkoła Biznesu w Gorzowie Wkp.,
- Wyższa Szkoła Rozwoju Lokalnego w Żyrardowie.

Ze względu na zastrzeżenia dotyczące przedłożonych programów kształcenia i struktury specjalnościowej przewidzianej do zatrudnienia kadry nauczycieli akademickich, negatywnie zaopiniowano wnioski o utworzenie: „Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu”, „Wyższej Szkoły Biznesu i Zarządzania w Ciechanowie” oraz „Wyższej Szkoły Ochrony Środowiska w Bydgoszczy”.

WAKACJE, WAKACJE, WAKACJE

Następne posiedzenie Rady Główniej odbędzie się dopiero po wakacjach. Rada Główna upoważniła jednak Prezydium do podejmowania w jej imieniu uchwał jeżeli okoliczności przemawiają będą za koniecznością pilnego ich podjęcia.

Dla „Pryzmatu” opracował prof. Andrzej Halas

O Ś W I A D C Z E N I E

Rady Główniej Szkolnictwa Wyższego

z dnia 19 czerwca 1997 r.

Z oczywistą koniecznością przestrzegania wszelkich przepisów w każdej sferze życia i działalności publicznej, wiąże się, szczególnie ważna w odniesieniu do nauki i studiów wyższych, konieczność szanowania, mających swe głębokie uzasadnienie merytoryczne, zasad i procedur i to bez względu na to czy i jak dalece są one sformalizowane, czy tylko oparte na powszechnym uznaniu za słuszne. Konieczne jest także przestrzeganie dobrych obyczajów i tradycji akademickich oraz obrona wartości uznawanych za wspólne i godne ochrony, nawet wtedy gdy nie jest to wymuszane przez regulacje prawne. Obowiązki w tym zakresie spoczywają przede wszystkim na środowisku akademickim, a także na tych wszystkich, których działalność dotyczy nauki i edukacji na każdym poziomie, a edukacji wyższej w pierwszym rzędzie. Odnosi się to więc też do osób, gremiów i instytucji mających możliwości wpływania na kształt prawa o nauce i edukacji.

Wśród zasad uznawanych za podstawowe i powszechne obowiązujące jest zasada rzetelności informacji i odpowiedzialności za słowa, w tym – w szczególności – za właściwe używanie nazw, które mają, zwłaszcza w Polsce, konkretne znaczenie. Do takich nazw należą między innymi: **uniwersytet, politechnika i akademia**. Znaczenie ich jest ugruntowane długą tradycją akademicką, a prestiż społeczny uczelni mających prawo do używania tych nazw jest oparty na tym, że środowisko akademickie dba – jak dotąd, w odczuciu społecznym skutecznie – o to by treści, a więc poziom naukowy i edukacyjny, odpowiadały nazwom. Prestiż ten jest jedną z wartości wymagających bezwzględnej ochrony w dobrze pojętym interesie całego społeczeństwa. Ewentualne nierzetelności w tym zakresie, związane z doraźnymi celami, miałyby fatalne skutki dla całego szkolnictwa wyższego. Trzeba to brać pod uwagę przy działaniach, których celem ma być, lub miałyby być na przykład tworzenie nowych uniwersytetów. Utworzenie uniwersytetu to nie zmiana nazwy istniejącej uczelni, ale *p o w s t a n i e* uczelni nowego typu – uniwersytetu. Uczelnia ta musi spełniać wysokie wymogi, znane i jasno sprecyzowane, tak by słowo „uniwersytet” niosło rzetelną informację i potwierdzało długą i dobrą tradycję.

Przestrzeganie zasady rzetelności informacji i odpowiedzialności za słowa wyraża się także w tym jakie uczelnie zostają uznane za uprawnione do nadawania tytułów zawodowych absolwentom określonych kierunków studiów, w szczególności tytułów magistrów.

Kryteria sformułowane przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego i ustalenie stosownych procedur rozpatrywania wniosków o powoływanie nowych uczelni (w tym nowych uniwersytetów, co do których, odpowiednio wysokie wymogi *merytoryczne* są wyrazem troski środowiska o rzetelność i odpowiedzialność za słowa, za użycie stosownych nazw) oraz o przyznawanie uprawnień do nadawania tytułów magisterskich, są prostymi konsekwencjami wywiązywania się Rady Główniej z jej formalnych i moralnych obowiązków.

Przewodniczący
Rady Główniej
Andrzej Pelczar

Rozmowa z prorektorem ds. nauczania prof. Lucjanem Jacakiem

Rekrutacja 97/98

– Zakończył się pierwszy etap rekrutacji. Ile osób przyjmujemy?

– Politechnika oferowała kandydatom ponad 6000 miejsc na studiach dziennych. W późniejszym terminie odbędzie się też rekrutacja na studia zaoczne. W tym roku całkowita liczba kandydatów przekroczyła ilość miejsc, co jest pozytywnym symptosem. Dzieje się tak, mimo iż ilość miejsc oferowanych przez naszą Uczelnię, jak i inne wyższe szkoły Wrocławia co roku rośnie.

– Może dlatego, że ułatwiono wstęp na studia przez zmianę kryteriów rekrutacji?

– Chciałbym podkreślić, że wprowadziliśmy nieco zmodyfikowane kryteria naboru: system ocen promujący uczestnictwo w zajęciach fakultatywnych z fizyki i matematyki, egzamin maturalny z matematyki, fizyki i chemii, rozszerzony język. Obniżaliśmy wprawdzie poprzeczkę ocen, ale wprowadziliśmy zajęcia wyrównawcze. Dajemy w ramach rekrutacji szansę młodym ludziom, choć oczywiście słabsi kandydaci nie mają możliwości dostania się na popularne kierunki.

– Które kierunki w tym roku były najszybciej popularniejsze?

– Jak zwykle oblegane są Wydziały Informatyki i Zarządzania, Inżynieria Środowiska, Elektronika (telekomunikacja), Budownictwo oraz Wydział Architektury. Łatwiej dostać się na chemię, górnictwo, inżynierię materiałową, fizykę i kierunki mechaniczne. Mamy jednak nadzieję, że po zapewnieniu miejsc na preferowanych kierunkach nastąpi przepływ kandydatów zgodnie ze zgłaszanymi przez nich „drugimi preferencjami”.

– Czy to wystarczy dla zapewnienia wszystkich miejsc oferowanych przez Politechnikę?

– Spodziewamy się, że jednak nie zostaną wyczerpany limit przyjęć na kilka wydziałów. W związku z tym nastąpi prawdopodobnie niewielka rekrutacja we wrześniu. Decyzję w tej sprawie podejmiemy po 20 lipca.

– Wiele uczelni ogłasza się w prasie, radiu i telewizji. Czy Politechnika Wrocławska też prowadziła taką akcję?

– Zastosowaliśmy działania promocyjne, które sprawdziły się. Mieliliśmy dwie audycje radiowe, informacje w prasie, rozsyłano materiały. Zmieniliśmy także sposób rejestracji kandydatów. Z naszych doświadczeń wynika, że należy podjąć szeroką współpracę ze szkołami średnimi. W odniesieniu do niektórych kierunków, np. nowego kierunku mechaniczno-ekonomicznego, prowa-

dzona jest intensywna akcja reklamowa.

– W tym roku student wchodzący do głównego hallu trafiał od razu do punktu rejestracji.

– Staraliśmy się stworzyć jak najbardziej przyjazną atmosferę, aby w momencie pierwszego spotkania kandydat – często przyjeżdżający z daleka – poczuł się mile widziany. Zadbaliśmy o dobre pomieszczenie w gmachu głównym, dyżury przy telefonie, przyjazne podejście. Wszystkie osoby, a było ich łącznie kilkanaście, które urzędowały codziennie od godz. 9 do 17, spełniły bardzo dobrze to zadanie.

– Kiedy zostaną ogłoszone oficjalne wyniki rekrutacji?

– Wyniki oficjalne będą ogłoszone po 17 lipca, ale z powodu powodzi przesunęliśmy termin uwzględnienia przeniesień między wydziałami do 21 lipca. W tym roku Komisja Uczelniana może w uzasadnionych przypadkach zmieniać decyzje komisji wydziałowych na podstawie odwołań. Zapewni to, jak mamy nadzieję, właściwe załatwienie nawet incydentalnych spraw. Sądźmy, że będą to jednak tylko pojedyncze przypadki.

– Czy Uczelnia przewiduje zmiany kierunków kształcenia ze względu na preferencje kandydatów lub zapotrzebowanie rynku pracy?

– Potrzebna jest modyfikacja kształcenia w ramach poszczególnych kierunków. Współczesny inżynier musi konkurować na rynku pracy i być przygotowany do rozwiązywania różnorodnych problemów, nie tylko czysto technicznych. Współpracujemy z Akademią Ekonomiczną przy tworzeniu wspomnianego kierunku mechaniczno-ekonomicznego. Politechnika chce uatrakcyjnić oferowane studia także przez powiększenie zakresu nauczania języków obcych z 240 do 300 godzin. Spodziewamy się zwiększonego zainteresowania ze względu na tworzone komputerowe pracownie studenckie. Wreszcie dużym walorem jest europeizacja studiów na Politechnice Wrocławskiej. Już kilkuset studentów brało udział w semestralnych studiach w krajach Unii Europejskiej. Osoby, które uczestniczyły w takim wyjeździe, zwiększają z pewnością swoje szanse zawodowe. Dla władz uczelni płynie z tej wymiany międzynarodowej jeszcze jeden ważny wniosek: nasi studenci w konfrontacji z europejskimi okazują się bardzo dobrzy. Świadczy to o wysokim poziomie kształcenia na Politechnice Wrocławskiej.

– Dziękuję Panu Profesorowi za wypowiedź.

Rozmawiała Maria Kiszka

Aula Leopoldina

JM Rektor UWr prof. Roman Duda wyraził oburzenie z powodu manipulacji, jakich dopuściła się Gazeta Robotnicza (11.06.) sugerując, że prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie zaniebań, które miały umożliwić kradzież obrazów z Auli Leopoldiny. Sprostowanie wysłane przez uczelnię nie zostało opublikowane

prowadzone jest natomiast śledztwo w sprawie kradzieży, ale nie natrafiono dotąd na ślad złodziei. Uniwersytet podjął prace nad stworzeniem replik. W tym celu prowadzi się rozpoznanie wśród artystów. Ze względu na nieuniknione koszty prowadzi się rozmowy ze ewentualnymi sponsorami. Deklaracje pomocy złożył też prezydent Wrocławia Bogdan Zdrojewski. Uruchomiono specjalne konto.

Uczelnia dysponuje kopiami obrazów, choć nie w skali 1:1 – zatem nowe obrazy nie będą dokładnymi replikami. Zgłosiło się już 10 malarzy gotowych podjąć się tego zadania. Mają oni jako próbę swoich możliwości przedstawić wykonany techniką temperową na kartone portret papieża Urbana VIII. Autorowi najlepszej pracy zostanie zlecona replika olejna.

Aula Leopoldina wymaga remontu kapitalnego. Zmiany stanu wód gruntowych spowodowały wzdłużne pęknięcie sali. Będzie to dobry moment na zamontowanie zabezpieczeń. Zwlekano z remontem, by zakończyć prace przy restaurowanej Auli Muzycznej (Auditorium Marianum). Ma ona pełnić zastępczą rolę pomieszczenia na uroczyste zebrania.

Wkrótce nowy sprzęt

PWr ogłosiła już przetarg na zakup komputerów, które mają służyć wyposażeniu kilku dużych studenckich pracowni wydziałowych. Sumaryczna liczba komputerów może wynieść nawet 500 sztuk. Sprzęt ten pozwoli studentom na łatwy i częsty dostęp do sprzętu. Przewiduje się, że np. w Gmachu Głównym powstanie pracownia na około 40 komputerów. Będą się tam odbywały zajęcia dydaktyczne, ale dostępny będzie też Internet.

Przetarg zakończy się w sierpniu, a realizacja zakupu nastąpi do końca września. Dzięki temu w nowy rok akademicki Uczelnia wejdzie już z nowymi zasobami.

W konsekwencji tej decyzji niezbędny będzie też zakup oprogramowania, które pozwoli prowadzić nie praktykowane dotąd formy zajęć, np. ćwiczenia z matematyki w Matlabie albo komputerowe laboratorium z fizyki. Uczelnia będzie się starać o środki na ten cel z KBN.

Wydziały, które będą dysponowały nowymi pracowniami, zorganizują nadzór techniczny i dostęp do sprzętu.

PANTA REI

Od 10 lipca na Uczelni działał sztab operacyjny, w skład którego wchodził: JM Rektor prof. Andrzej Mulak, Prorektor ds. Nauki prof. Jerzy Zdanowski, Prorektor ds. Ogólnych dr Ludomir Jankowski, Dyrektor Administracyjny Andrzej Kaczkowski, kierownik Sekcji Obrony Cywilnej płk. Waław Głazek, zastępca Dyrektora Administracyjnego Mirosław Kotliński oraz dr Wojciech Myślecki.

FILIE

Jak poinformował nas dr Ryszard Starosta, dyrektor administracyjny Filii PWr w Wałbrzychu, tamtejsze obiekty Uczelni zostały częściowo zalane przez powódź. Woda w tym rejonie osiągnęła 1,2 metra. Zalała budynki: D, gdzie znajduje się dom akademicki oraz E mieszczącą dom studencki, laboratoria oraz nowoczesną kotłownię oddaną od użytku w ubiegłym roku. W budynku B również zniszczeniu uległa nowa kotłownia i pomieszczenia gospodarcze. Straty nie zostały jeszcze oszacowane, ponieważ nie udało się odczyścić pomieszczeń. W chwili, gdy rozmawialiśmy, w piwnicach stała jeszcze woda. W czasie powodzi wyłączony był prąd, więc nie można było uruchomić pomp.

Obiekty Filii w Jeleniej Górze nie padły ofiarą powodzi, ale ulewne deszcze zalały budynki gospodarcze, halę gimnastyczną i hotel asystenta – powiedział dyrektor administracyjny inż. Witold Dziadosz..

WROCŁAW

We Wrocławiu nastąpiły także zalania piwnic w budynkach Politechniki A-1, A-2, H-4, H-6, P-13 (I-16 oraz I-26 przy ul. Braci Gierzyńskich) i K-3 (Wydz. Górniczego przy pl. Teatralnym). Ofiarą powodzi padły obiekty przy ul. Długiej (M-5). Woda w tym rejonie sięgała dwóch metrów. Ucierpiała znacznie znajdująca się tam aparatura. Pomieszczenia na Kowalach miały więcej szczęścia: woda zatrzymała się na progu budynku.

W zalanym obszarze miasta znalazło się wyremontowane z funduszy US AID Centrum Kształcenia Ustawicznego przy ul. Szymanowskiego. Silny strumień wody dotarł tam od tyłu posesji i spowodował duże szkody. Podobny



los spotkał ośrodek rehabilitacyjny przy ul. Chopina, gdzie woda zalała kotłownię z nowym piecem. Woda w tamtej okolicy osiągnęła wysokość 70 cm.

Woda ustąpiła już z laboratorium Instytutu Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn przy Żabiej Ścieżce. Obiekt był zalany do 1,5 metra, więc pod wodą znalazły się stacjonarne urządzenia.

Znacznemu zalaniu uległ dom studencki „Nad Fosą”.

Nie wiadomo jeszcze, jaki jest stan laboratorium I-10 na Wyspie Szczytnickiej.

Konkretne wielkości strat nie są jeszcze znane, ale wstępnie ocenia się je na 4,2 mln zł. Poszczególne jednostki organizacyjne boleśnie odczują poniesione straty, choć możemy się pocieszać, że mogło być o wiele gorzej. Lokalizacja budynków Politechniki sprawiała, że po przelaniu się wałów mógł ulec zniszczeniu zarówno główny zespół budynków, jak obiekty na Biskupinie.

SYTUACJA PRACOWNIKÓW

Odrębnym problemem jest los poszczególnych pracowników Politechniki. Mieszkają w różnych częściach miasta, a niektórzy dojeżdżają spoza jego granic. W zależności od miejsca zamieszkania ich los w czasie powodzi był bardzo różny. Ci, którzy mieszkają najbliżej Uczelni, najmniej ucierpieli od powodzi i kłó-

potów komunikacyjnych. Musieli za to najczęściej pełnić dyżury w pracy. Duża grupa naszych pracowników mieszka na Kozanowie. Zostali oni odcięci na kilka dni w swoich blokach. Ale mogliśmy ich często oglądać (o ile ktoś miał w domu prąd) na ekranach telewizorów. Bardzo poważne straty ponieśli mieszkańcy Szczepina, Maślic, Radwanic, ulicy Traugutta i wielu innych. Wszyscy znamy mapę strat. Od wielu dni wszystkie rozmowy toczą się wokół tego tematu.

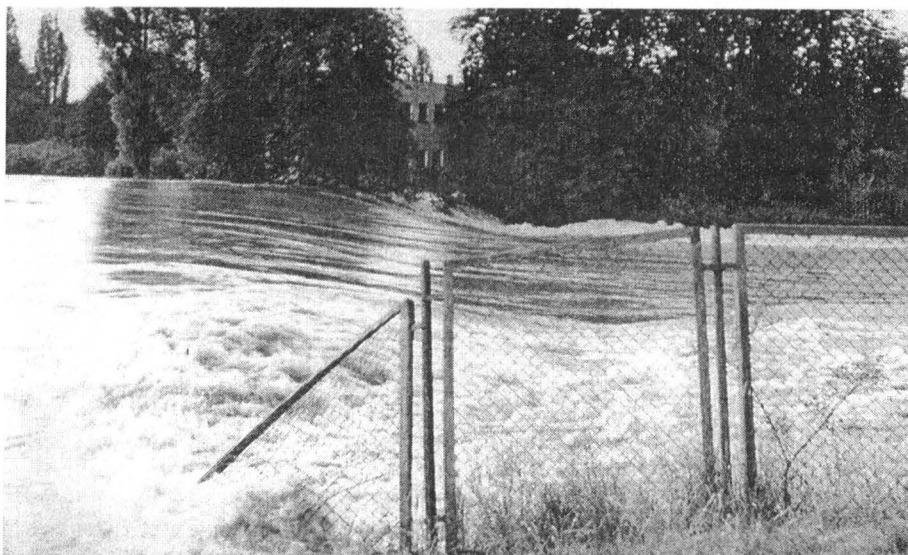
My możemy się pochwalić, że widzieliśmy Prorektora ds. Ogólnych dr Ludomira Jankowskiego w stroju sportowym przy napełnianiu worków z piaskiem na Biskupinie, a także kierowcę JM Rektora, pana Mariana Łojka na rowerze. Zaniepokoił nas bardzo fakt, nie wiozł nikogo na ramie. Nie, nie – nie zgubił szefa. Po prostu prof. Andrzej Mulak dyżurował na Uczelni.

ORGANIZACJA POMOCY

W trudnych chwilach wiele uczelni z innych miast zgłosiło chęć pomocy. Nadchodzą sygnały z Olsztyna: Akademia Rolniczo-Techniczna gotowa jest przyjąć dzieci poszkodowanych pracowników. SGGW oferuje transport pomocowy. Zgłaszają się też AGH, Politechnika Łódzka, Akademia Techniczno-Rolna z Bydgoszczy. Pytają o potrzeby. Rektorzy wrocławskich uczelni widzą potrzebę koordynacji działań na szczelbu Kolegium Rektorów.

Przewodniczącym tego gremium, prof. Roman Duda zwrócił się w piśmie z 15 lipca z prośbą o desygnowanie z każdej uczelni Wrocławia i Opola przedstawiciela w randze prorektora lub dyrektora administracyjnego do Środowiskowego Komitetu Samopomocy. Komitet ma codzienne spotkania na Uniwersytecie Wrocławskim. W jego skład wchodzi obecnie: prof. R. Duda (przewodniczący), prorektor UWr ds. ogólnych W. Dynak, dyrektor administracyjny UWr M. Kornatowski, prorektor PWr L. Jankowski oraz dyrektorzy administracyjni: mgr Rybarczyk (AR), mgr W. Pękala (AE) i mgr S. Rasiak (PWST). Oczekiwane jest powiększenie składu.

• Przedstawicielstwo Pracownicze Politechniki Wrocławskiej podjęła decyzję o zablokowaniu środków na remonty, aby w pierwszej kolejności umożliwić remonty mieszkań ofiarom powodzi.



Uczelnia uzyskała też oferty pomocy w postaci kolonijnych miejsc dla dzieci.

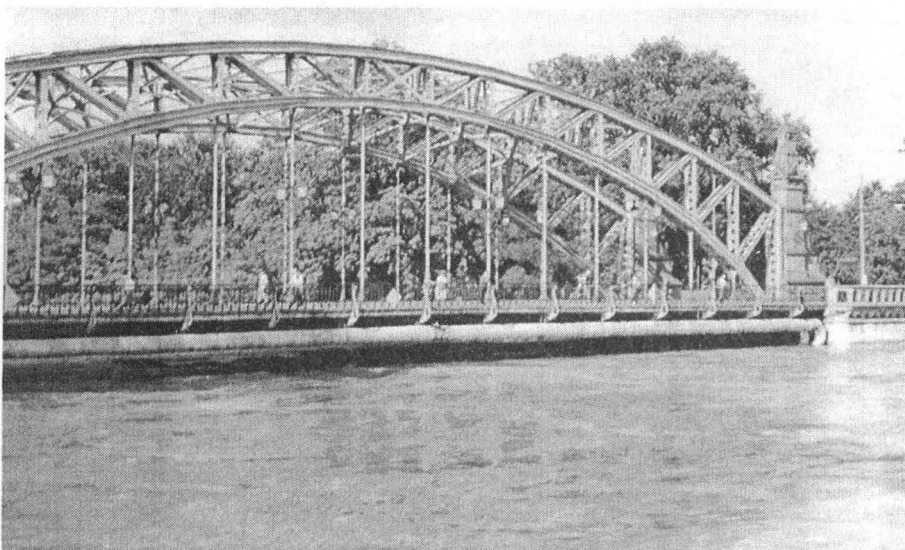
Dzięki pomocowemu transportowi stowarzyszenia „Naszego Gdańska” uruchomiono oficjalnie punkt dystrybucyjny w stołówce PWr. Podlega on Wojewódzkiemu Sztabowi Pomocy.

• Komisja Zakładowa „Solidarności” zorganizowała dyżury specjalistów budowlanych na temat metod osuszania lokali i procedur ubezpieczeniowych. W miarę potrzeby dyżury będą kontynuowane.

• „Niestety część pracowników absolutnie nie zdaje egzaminu w tej trudnej sytuacji” – powiedział nam Prorektor ds. Ogólnych Ludomir Jankowski. Chodzi o protesty, że w chwili szczytu powodziowego przedłużono turnus kolonii w Dźwirzynie, o zamkniętą stołówkę itp. Serdeczne zdumienie wzbudził pewien znany działacz studencko-związkowy, który zgłosił się w rektoracie z pretensjami, że przed swoim domem studenckim w oczekiwanej porze nie zastał bezkoczku. No tak, to skandal!

Niektórzy kierownicy jednostek nie biorą pod uwagę faktu obowiązywania zarządzenia wewnętrznego 19/97 w sprawie stawiennictwa w pracy. „Władzom Uczelni zależy na zdroworozsądkowym podejściu do problemu obecności” – powiedział Prorektor Ludomir Jankowski. Póki brakuje zaopatrzenia w wodę oraz póki niektórzy pracownicy znajdują się na zalanych terenach, w pracy powinni przebywać ci, których obecność jest potrzebna dla działania Uczelni.

• Politechnika Wrocławska udostępnia w domach studenckich miejsca zakwaterowania osobom oddelegowanym służbowo do akcji powodziowej i uszkodzonym pracownikom, którzy stracili dach nad głową. Zapewne w jednym z domów akademickich znajdują się



też czasowo zalane książki z Biblioteki Akademii Medycznej. Jak zadeklarował dyrektor BG Henryk Szarski, pracownicy Biblioteki PWr będą pomagać przy porządkowaniu przenoszonych w pośpiechu zbiorów książek z zalanych bibliotek naukowych.

• Od 18 lipca zarządzono mobilizację kompanii Ochrony Cywilnej, która na życzenie prezydenta miasta będzie uczestniczyła w usuwaniu skutków powodzi we Wrocławiu.

SYTUACJA INNYCH UCZELNI

Przypuszcza się, że naruszone przez powódź mogą być dwa budynki: Uniwersytetu Wrocławskiego i PWST. Bardzo zniszczone są obiekty Akademii Medycznej w rejonie ul. Wojciecha z Brudzewa. Podobnie duże straty nastąpiły w szpitalach przy ulicach Traugutta

i Poniatowskiego. Zostaną one przypuszczalnie wyłączone na jakiś czas z eksploatacji. Zniszczeniu uległ ogród roślin przy ul. Kochanowskiego.

Akademia Rolnicza wyszła z powodzi prawie bez strat. Ucierpiał głównie piwnice. Największy problem to Zakład Doświadczalny poza miastem.

Mieszcząca się w parku Szczytnickim Akademia Wychowania Fizycznego znalazła się pod wodą, podobnie Stadion Olimpijski. Jednakże, wbrew pierwszemu wrażeniu, straty nie są tam bardzo poważne.

Powódź ominęła praktycznie Akademię Ekonomiczną. Jej rektor, prof. Andrzej Baborski organizuje dobrowolną składkę na powodzian.

Oprac. Maria Kiszka

Rozdanie dyplomów w Szkole Francuskiej

Pierwsza grupa polskojęzyczna

Szkoła Francuska wyedukowała już kilka roczników francuskojęzycznych studiów podyplomowych. Teraz przyszła kolej na grupę polskojęzyczną. W uroczystym rozdaniu dyplomów pierwszym 12 uczestnikom kursu wzięli udział, oprócz kierującego Szkołą dr Wojciecha Myśleckiego, liczni dostojni goście: reprezentujący władze Uczelni prorektor Jerzy Zdanowski, współtwórca Szkoły Francuskiej, były rektor PWr prof. Andrzej Wiszniewski, rektor Uniwersytetu w Groznm prof. Mukhady Israilov, prodziekan Wydz. Informatyki i Zarządzania dr Zdzisław Szalbierz, dyrektor administracyjny PWr Andrzej Kaczkowski, dyr. Teresa Pękalska z Alliance Française oraz dr Mieczysław Mendychowski, który jest autorem programu nauczania języka francuskiego dla kursu Mastere.

Każdy absolwent kursu otrzymuje dyplom studiów podyplomowych Wydziału Informatyki i Zarządzania oraz certyfikat francuski o spełnieniu wymogów kształcenia na szczeblu francuskiego Mastere.

Prof. Zdanowski w imieniu władz Uczelni zadeklarował zainteresowanie dla rozwoju kształcenia ustawicznego. Prof. Wiszniewski podkreślił rosnącą świadomość społeczną związku między wykształceniem a dobrobytem obywateli. Mówił też o płynących stąd korzyściach dla szkolnictwa wyższego.

Prodziekan Z. Szalbierz podkreślił nowatorski charakter szkolenia łączącego wiedzę biznesową z inżynierską.

Absolwenci kursu włożyli wiele wysiłku w naukę, toteż ich wyniki były bardzo dobre. Prymusem kursu został pan Tadeusz Białas, pełnomocnik dyrektora Polaru ds. przekształceń własnościowych. Otrzymał on maksymalną możliwą ilość punktów. Prawie równie doskonały wynik osiągnął pan Janusz Krasowski, dyrektor techniczny Hutmenu S.A. Wśród absolwentów byli: pan Vadim Panczenko, student z Republiki Ukrainy oraz znany wszystkim pracownikom PWr pan Mirosław Kotliński, zastępca dyrektora administracyjnego PWr ds. organizacji i administracji. Wystąpił on też w imieniu absolwen-

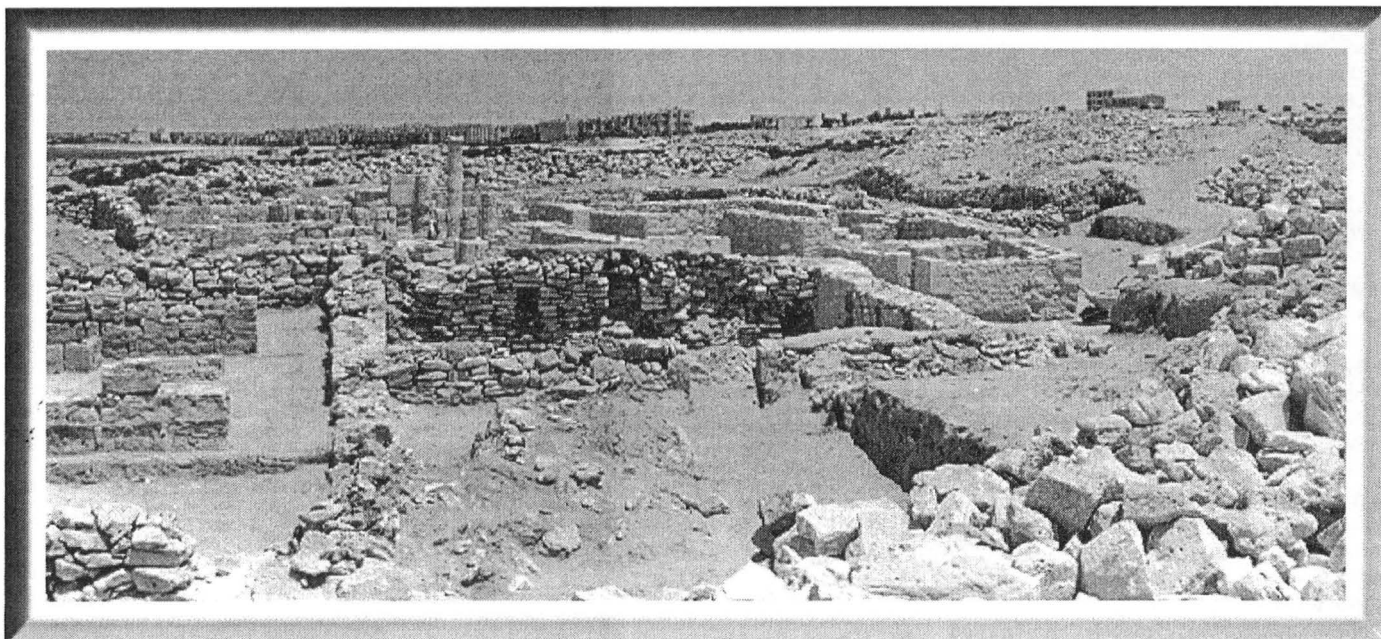
tów – przedstawił swoje odczucia związane ze stażem we Francji i zawartymi przyjaźniami.

Obecni na spotkaniu wykładowcy: pan dr Kazimierz Choroś i mgr Edward Bieleninik wyrazili się z dużym uznaniem o osiągnięciach całej grupy. Mimo że byli to ludzie na poważnych stanowiskach zawodowych (a może właśnie dlatego), potrafili znaleźć w sobie motywację dla ciężkiej pracy. W ciągu 3 semestrów uczestniczyli w zajęciach tworzących kilkanaście bloków tematycznych. Musieli zgłębiać rachunkowość, logistykę i zarządzanie jakością. Wszyscy absolwenci przyznają, że zdobyta wiedza przydaje im się w pracy.

Oprac. Maria Kiszka



Absolwenci pozują do zdjęcia grupowego. Pierwszy z lewej M. Kotliński



Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej działa jako jedyny w Polsce ośrodek zajmujący się starożytną architekturą śródziemnomorską

Wybrali przeszłość

W chwili, gdy nieustannie pada deszcz, a duża część Polski jest pod wodą, miło myśleć o ciepłych, dalekich krajach. Może ktoś z Państwa planuje wyjazd do Egiptu? Proszę pamiętać, że można tam czasami spotkać na wykopaliskach i przy pracach konserwatorskich przybyszy z Politechniki Wrocławskiej: grupę pracowników z Wydziału Architektury (dr Rafał Czerner, dr hab. Ewa Łużyniecka, mgr Zbigniew Solarewicz) i z Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego dr Józefa Adamowskiego. Pod kierunkiem profesora Stanisława Medeksza prowadzą oni prace na wybrzeżu Morza Śródziemnego, w miejscu określanym jako Marina el-Alamein, 120 km na zachód od Aleksandrii.

Tu właśnie natrafiono przypadkowo ponad 10 temu, podczas przygotowywania terenu pod budowę rządowego ośrodka wypoczynkowego, na ślady starożytnego miasta o nieznanym nazwie.

Kiedy w 1987 r. władze egipskie podjęły decyzję o prowadzeniu wykopalisk na terenie nekropolii, pracę rozpoczęła połączona misja polsko-egipska kierowana przez profesora Wiktora Andrzeja Daszewskiego, obecnie pracującego na Uniwersytecie w Trewirze.

W sezonie 1987 rozpoczęto tam prace konserwatorskie. Do współpracy zaproszono PP PKZ z Zamościa, a potem, już we współpracy z Departamentem Starożytności powołano polsko-egipską misję konserwatorską pod kierunkiem architekta Jarosława Dobrowolskiego z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW w Kairze. Od 1995 roku pracami Polsko-Egipskiej Misji Konserwatorskiej na terenie starożytnego miasta kieruje prof. Stanisław Medeksza, dziekan Wydz. Architektury PWr.

Wyniki prac jego zespołu są bardzo bogate, budzą duże zainteresowanie w międzynarodowym środowisku naukowym. Włączenie na stałe do składu misji archeologa, dra A.B. Biernackiego z UAM, dało dobre wyniki. Dzięki jego pomocy, na podstawie znalezisk drobnych obiektów zabytkowych, możliwe jest datowanie architektury.



Prof. Stanisław Medeksza
Dziekan



Wespazjan
Cesarz

Na zdjęciach, które zamieszczamy, (fot. St. Medeksza) widać efekty pracy Polsko-Egipskiej Misji Konserwatorskiej. Rozsypane części kolumn ustawia się własnoręcznie, z pomocą prostych narzędzi. Taki sposób odtwarzania kształtów miasta (anastyloza) jest pracochłonny, ale jakże piękny widok stanowi odtworzony fragment portyku.

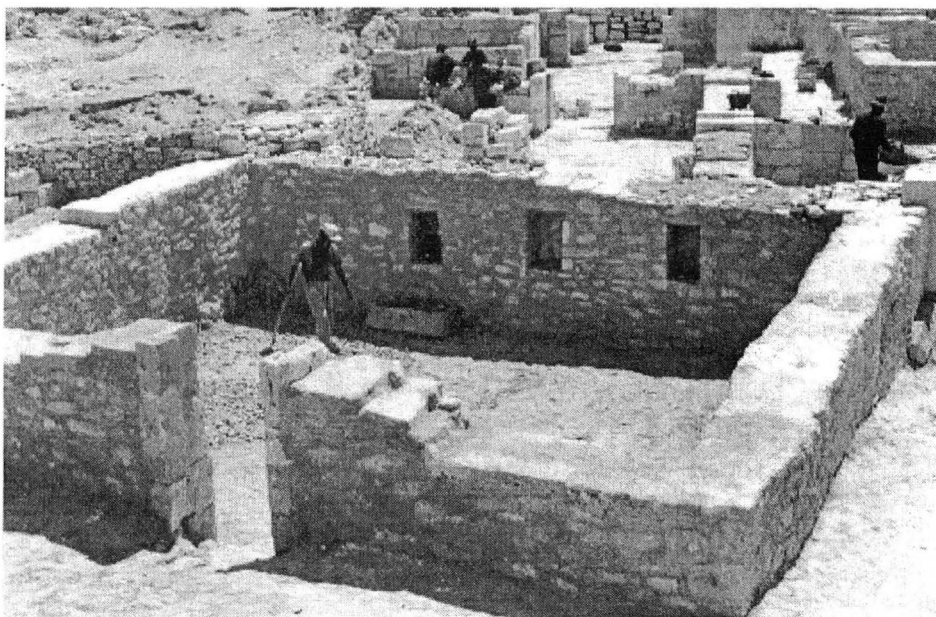
Naukowcy napotykają wiele niespodzianek architektonicznych, np. kolumny, które dzięki wydrążonemu w nich kanałowi pełnią rolę przewodów odprowadzających wodę z dachu do cysterny. Zagadkowy jest też brak (z jednym wyjątkiem) dachówek, które w wykopaliskach związanych z architekturą grecką i rzymską tworzą całe pokłady. Czy może znaczy to, że mimo wielu elementów właściwych budownictwu hellenistycznemu dachy były płaskie, jak w całym starożytnym orienście i w dzisiejszych domach arabskich?

Do dziś nie wiadomo, jak naprawdę nazywało się to miasto i kto w nim mieszkał. W wyniku jakich kataklizmów przestało ono istnieć?

Według profesora W.A. Daszewskiego miasto to mogło nosić dwie nazwy. Być może w tym miejscu istniały kolejno dwa miasta. Jeżeli tak, to pierwsze z nich nazywało się zapewne Leukaspis, istniało do II wieku. Zniszczone przez kataklizm trzęsienia ziemi i odbudowane po jakimś czasie nowe miasto może być identyfikowane z Antiphare, o którym wiadomo, że wymieniane było w źródłach starożytnych opisujących diecezję północnoegipskie. Rzeczywiście, na terenie wykopalisk znaleziono – w obszarze suburbium – bazylikę wstępnie datowaną na V wiek, może więc przypuszczenie jest trafne. Z badań archeologiczno-architektonicznych wynika, że miasto w swojej historii padało ofiarą trzęsień ziemi, po których było odbudowywane. Przypuszcza się, że jego losy wiążą się z trzęsieniami ziemi, które nawiedziły rejon Morza Śródziemnego w latach 70/71 i 126 roku.

Jak doszło do tego, że Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej działa jako jedyny w Polsce ośrodek zajmujący się starożytną architekturą śródziemnomorską?

Pierwsze kontakty związane z tą problematyką nawiązał Stanisław Medeksza w roku 1979, kiedy z polecenia ówczesnego dyrektora Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki profesora J. Rozpędowskiego wziął udział w pracach organizującej się dopiero Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu w Novae w Bułgarii pod kierownictwem profesora Stefana Parnickiego-Pudelki, a następnie w roku 1979, kiedy otrzymał roczne stypendium Egipskiego Ministerstwa Oświaty w Kairze. Nawiązał wtedy kontakt z prof. Kazimierzem Michałowskim. Dzięki temu przepracował prawie cały 1979 rok w Aleksandrii, zaś od początku 1981 roku został, dzięki decyzji prof. Michałowskiego, głównym architektem Polskiej Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej mającej siedzibę w Kairze. Przebywał w Egipcie przez 5 lat. Uczestniczył w badaniach archeologicznych, architektonicznych i konserwatorskich na wielu stanowiskach w Egipcie, Sudanie i na Cyprze.



Wykonany przez niego projekt konserwacji i ekspozycji relikwii świątyni Totmesa III (XVIII dynastia – XIV wiek przed Chrystusem) w Deir el Bahari (Teby Zachodnie) umożliwił rozszerzenie współpracy ośrodka wrocławskiego z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW w Kairze. Obecnie kontynuuje te prace dr Rafał Czerner z

Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej.

Od 1981 roku prof. Medeksza współpracuje z prof. Daszewskim w badaniach w Nea Pafos na Cyprze. Odkrycia mozaik (IV wiek) w domu Aiona wzbudziły duże zainteresowanie. Uznano je za odkrycie roku w archeologii śródziemnomorskiej w 1983 roku.



Ponadto profesor Stanisław Medeksza od 1970 roku, jak już wspomniano, uczestniczy w pracach Ekspedycji Archeologicznej UAM w Novae w Bułgarii, gdzie odkrywany jest obóz z czasów Trajana prowadzącego wówczas wojnę przeciwko Dakom. Było to miejsce stacjonowania Legio I Italica związane z ochroną brodu na Dunaju. Obóz ten odkryto w parku podmiejskim Swisztowa, 100 km. na zachód od przejścia granicznego w Ruse. Po śmierci profesora Stefana Parnickiego-Pudelki kierownikiem badań jest Andrzej B. Biernacki z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Zapewnie ucieszy naszych Czytelników wiadomość, że wszystkie opisane tu miejsca są dostępne dla zwiedzających, choć na wstęp na teren Marina el-Alamein potrzebne jest specjalne pozwolenie, a oglądanie wykopalisk i znakomitego zespołu mozaik w Pafos jest płatne.

Do prac włączani są rokrocznie studenci Wydziału Architektury z koła naukowego przy Instytucie Historii Architektury, Sztuki i Techniki. Niestety, chcąc wyjechać muszą sami finansować swoje przejazdy lub szukać sponsorów, ale dla tych, którzy mają zamiłowanie do historii architektury, jest to niemała atrakcja.

Zarówno koszt prac tam prowadzonych jak stypendia uczestników ponosi rząd egipski. Przeloty do Egiptu pokrywane są ze środków uzyskanych z KBN. Dodatkowe wydatki są opłacane przez Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej. Toteż rozwija się działalność koła naukowego, którego członkowie uczestniczą w badaniach nie tylko za granicą, ale i na terenie Polski.

W tym roku do Bułgarii wyjadą na koszt UAM dwie osoby, a na Cypr, na koszt sponsora, trzy. Efektem wyjazdów są między innymi prace dyplomowe na Wydziale Architektury.

Studenci, a i pracownicy naukowcy, mają możliwość uczestniczenia w formułowaniu nowych koncepcji naukowych. Mogą skonfrontować wiedzę podręcznikową z najnowszymi osiągnięciami w tej dziedzinie nauki. Okazuje się, że podręczniki są czasem nieco zdezaktualizowane. To doświadczenie jest równie cenne jak zdobyte na studiach wiadomości. (mk)

MODERNIZACJA I RESTRUKTURYZACJA STUDIÓW TECHNICZNYCH W ŚWIETLE POTRZEB I WYMAGAŃ RYNKU PRACY

JAN KOCH

Zasadnicze zmiany strukturalne w przemyśle, ale także ambiwalentne nastawienie społeczeństwa do techniki, wywołują nowe żądania w stosunku do kwalifikacji inżynierów. W referacie omówiono zmiany zachodzące w przemyśle, wraz z tendencjami światowymi, i na tym tle wymagania stawiane inżynierom. W dalszej części referatu zwrócono uwagę na program studiów, jak i na treści i formy nauczania.

I. WPROWADZENIE

W jakim stopniu kształcenie inżynierów ma podlegać, tak samo jak przemysł, stałym zmianom, dostosowując się do aktualnych potrzeb rynku pracy, jest ciągle problemem otwartym. W wielu krajach wysoko rozwiniętych coraz szybszy rozwój techniki, a także strukturalne zmiany w przemyśle, wywierają istotny wpływ na plany i programy studiów. Mówi się i pisze o tym coraz więcej [1][2][3][4][5].

W Polsce problem ten zaczyna już też nabrzmiewać, przy czym nasze szkolnictwo wyższe, jak i cały system edukacji, nie mają w tym zakresie żadnych znanych ogółowi koncepcji rozwoju. Można zatem śmiało mówić, iż szczególnie polskie wyższe szkolnictwo techniczne stoi przed problemem restrukturyzacji, ale także niezbędnych zmian treści i metod nauczania, w tym także wprowadzania kształcenia interdyscyplinarnego. Tymczasem, także wobec rozwoju wyższego szkolnictwa prywatnego, mamy do czynienia z dość niekontrolowaną interpretacją kierunków kształcenia, a także z wyborem przez kandydatów na studia kierunków studiów bez dostatecznej i rzetelnej wiedzy zarówno o samych studiach, i co ważniejsze, o możliwościach pracy w wybranych zawodach nie tylko dziś, ale i jutro.

Trudno się wypowiedzieć co do możliwości kształcenia w tworzonych według nowo uchwalonej ustawy wyższych szkołach zawodowych i ich wpływu na poruszaną w referacie problematykę. Wpływa to głównie z braku doświadczenia i nikłej wiedzy na ten temat, bowiem według tej ustawy nie powołano jeszcze żadnej uczelni zawodowej.

Ocena stanu polskiego przemysłu z punktu widzenia jego potrzeb kadrowych jest dość trudna, bowiem podlega on, wraz z postępującą prywatyzacją, daleko idącej restrukturyzacji. Można jednak z dość dużym prawdopodobieństwem przewidzieć, iż w perspektywie 5 do 10 lat potrzeby polskiego przemysłu nie będą się znacznie różniły od potrzeb przemysłów w krajach wysoko rozwiniętych.

Obecnie kandydaci na studia wyższe wybierają raczej dość masowo kierunki nietechniczne, choć mające pewien związek z przemysłem, a raczej z gospodarką. Mam tu głównie na myśli takie kierunki jak: zarządzanie, marketing, finanse, prawo, itd., na których liczba kandydatów wielokrotnie przekracza liczbę miejsc. Natomiast czysto techniczne kierunki studiów cierpią na brak kandydatów, mają kandydatów słabo przygotowanych, a także często częściowo sfrustrowanych, takich którzy nie dostali się na kierunki studiów określane dziś jako atrakcyjne.

Powstaje zatem pytanie, czy ten samorzutnie kształtujący się trend co do wyboru kierunku studiów jest prawidłowy, a jeśli nie, to jakimi sposobami należy go korygować. Aby na tak postawione pytanie dać rzetelną odpowiedź, niezbędne jest określenie, jakiego przygotowania od przyszłego inżyniera żąda dzisiejszy i będzie prawdopodobnie żądał jutrzejszy przemysł. Na tej podstawie można by próbować określić zarówno kierunki kształcenia, i co bardzo

ważne, treści i metody nauczania, dostosowane do potrzeb rozwijającej się gospodarki rynkowej.

2. ZMIANY W GOSPODARCE, TECHNICIE I SPOŁECZEŃSTWIE ORAZ WYPTYWAJĄCE STĄD ŻĄDANIA CO DO KWALIFIKACJI INŻYNIERÓW

W krajach wysoko rozwiniętych już tylko 1/4 wszystkich zatrudnionych pracuje bezpośrednio w przemyśle, i rozpoczęło się tam przechodzenie od społeczeństwa przemysłowego do usługowego. W związku z tym w technice, gospodarce i społeczeństwie odbywa się zasadnicza zmiana strukturalna, a jej cechami są:

- kompleksowość technicznych i ekonomicznych procesów,
- umiędzynarodowienie i globalizacja produkcji i rynków zbytu,
- zaostrzenie konkurencji wraz z przeniesieniem produkcji do krajów o niskich płacach,
- rosnąca świadomość ekologiczna,
- ambiwalentne nastawienie społeczeństw do samej techniki, a także ambiwalencja samej techniki.

Te zmiany, a nawet strukturalne wyzwania, wywołują w przedsiębiorstwach wzrost tempa innowacji oraz powstawanie tańszych i jakościowo lepszych sposobów produkcji i usług. Często towarzyszy temu odnowa dotychczasowych struktur organizacyjnych oraz struktur zespołów roboczych. Odchodzi się przy tym od sztywnych i utrwalonych struktur pionowych czy poziomych, na korzyść struktur otwartych, elastycznych i zorientowanych na klienta, w których:

- układ hierarchiczny jest bardziej płaski,
- wiele decyzji przechodzi na poziom operacyjny,
- obszary pracy są ukształtowane bardziej kompleksowo.

Te nowe trendy w przedsiębiorstwach wymagają od już zatrudnionych oraz od nowo zatrudnianych inżynierów innego profilu kwalifikacyjnego, a także innej świadomości zawodowej. Zachodzące w przedsiębiorstwach zmiany strukturalne, obok wiedzy i zdolności zawodowych, wymagają od inżynierów dodatkowo:

- umiejętności pracy zespołowej (gotowość i zdolność do ponadspecjalnościowej współpracy w zespołach roboczych i gremiach dyskusyjnych),
- kompetencji metodycznych (uzdolnień i gotowości do systemowego myślenia i działania),
- kompetencji socjalnych (integrowanie socjalnych, politycznych, ekonomicznych oraz etycznych obszarów w inżynierskim planowaniu i działaniu nad rozwojem i stosowaniem techniki), ale także:
- kompetencji językowych, mobilności i elastyczności (umiejętności życia i działania w międzynarodowym środowisku zawodowym).

Już dziś, także w Polsce, oczekiwania przodujących przedsiębiorstw w stosunku do pracowników są bardzo duże i znacznie przekraczają ich kompetencje zawodowe. Oczekiwania te można zgrupować w trzech obszarach:

- szerokie kwalifikacje (oppanowanie wielu funkcji, elastyczność w przyjmowaniu nowych zadań, zainteresowanie całości,
- społeczne kompetencje (zdolność do ponadfunkcyjnej współpracy, konstruktywne opanowywanie konfliktów),
- odpowiedzialność (identyfikowanie się z wykonywanymi zadaniami, stałe doskonalenie się, samoorganizowanie się w pracy, gotowość do przyjmowania odpowiedzialności za siebie i powierzone zespoły robocze).

Z tych wymagań, stawianych inżynierom, wynika konieczność zmiany struktury kształcenia, wyboru zawartości programowej studiów, jak i zmiany metod nauczania.

3. ZMIANY W KSZTAŁCENIU INŻYNIERÓW

3.1. Słabości obecnego systemu kształcenia

Zajmując się praktycznie od wielu lat problematyką kształcenia inżynierów mogę główne słabości obecnego systemu zidentyfikować i sprowadzić do:

- braku dostatecznej wiedzy u kandydatów na studia, ale także u studentów, w pierwszym rzędzie co do prognoz i tendencji rozwoju współczesnych społeczeństw, a następnie o całym systemie szkol-

nictwa wyższego, możliwych do wyboru kierunkach studiów, jak i co do samego przebiegu studiów,

- nadmiernego, wyizolowanego nauczania faktograficznego, przy braku znajomości przez studentów metod uczenia się i metod pracy, sposobów rozwiązywania problemów oraz umiejętności ich prezentowania,

- często występującego egoizmu nauczających, objawiającego się w nadmiernym poczuciu ważności nauczanych przez nich przedmiotów, braku koordynacji zawartości programowych nauczanych przedmiotów, ale także braku ducha innowacyjności wśród kadry profesorskiej,

- czasowego przeciążenia studentów samymi studiami, a także potrzebą dodatkowego zarobkowania.

Z pełną świadomością nie poruszono tu zagadnień związanych z całym systemem edukacji, w tym także dotyczących poziomu przygotowania kandydatów na studia wyższe. Są to bardzo ważne problemy, związane ściśle z następującą już na pierwszym roku bardzo dużą selekcją studentów. Selekcja ta, sięgająca nawet do 50% rozpoczynających studia, obok bardzo wielu innych wad, wywołuje niewątpliwie frustracje u tych, którzy na początku samodzielnego, dorosłego życia zawodzą. Ten stan rzeczy świadczy też o pewnej zbiorowej niefrasobliwości, bowiem drastyczne przeżycia młodego człowieka mogą i pewnie prowadzą do kompleksów, własnego niedowartościowania lub do lekceważenia i malkontencja.

3.2. Żądania w stosunku do systemu szkolnictwa wyższego

Każda działalność inżynierska wymaga współdziałania teorii i praktyki, choć w różnym wymiarze i zestawieniu. Prace badawcze oraz prace nad rozwojem produktu wymagają rozważań teoretyczno-abstrakcyjnych nad postawionym problemem. Natomiast punkt ciężkości w wytwarzaniu, montażu, eksploatacji i serwisie leży bardziej w praktycznym zakresie działania. Uzdolnienia, skłonności i chęci studium są podobnie ukształtowane. Tak więc system nauczania w szkołach wyższych powinien umożliwiać, co do różnorodności wykształcenia, zarówno realizację celów i upodobań studentów, jak i potrzeb przemysłu. Problem ten jest niezwykle ważny, bowiem każde stanowisko inżynierskie w przemyśle powinno być obsadzone przez pracownika kompetentnego oraz dostatecznie umotywowanego.

Takie myślenie było zapewne podstawą do uruchomienia w ostatnich latach oddzielnych lub częściowo sprzęgniętych studiów stopnia inżynierskiego i magisterskiego. Tymi problemami kierowano się zapewne uchwalając ustawę o tworzeniu wyższych studiów zawodowych, realizowanych w odrębnych szkołach (uczelniach). W krajach wysoko rozwiniętych spotyka się w tym zakresie różne systemy, wyrosłe na ogół z tradycji edukacyjnych danego kraju. Wszędzie jednak istnieje możliwość kształcenia na wyższym poziomie, na co najmniej dwóch a nawet trzech poziomach, poza kształceniem na poziomie doktoratu.

3.3. Żądania co do zawartości programowych studiów inżynierskich

Działalność inżynierska jest bardzo zróżnicowana i zależy od bardzo wielu czynników trudnych do ujęcia w wąskie i ciasne ramy. Zależy ona bowiem od specjalności, stanowiska, pracodawcy, wielkości przedsiębiorstwa i wielu innych czynników. Jednakże nawet bardzo różnorodna działalność inżynierska ma wspólne podstawy. Są nimi wiedza matematyczno-przyrodnicza oraz wiedza podstawowa techniczna, specyficzna dla różnych kierunków kształcenia. Ta podstawowa wiedza jest niezbędna nie tylko dla zrozumienia zjawisk przyrodniczych, ale jest także fundamentem dla wiedzy specjalistycznej. Możliwie szerokie podstawy są też ważnym założeniem wstępnym dla umożliwienia współpracy (komunikacji) z inżynierami różnych specjalności.

Coraz większego znaczenia nabierają też treści programowe nie związane z techniką. Te uzupełniające wiadomości są ważne co najmniej z dwóch aspektów. Pierwszym jest potrzeba uzupełnienia kwalifikacji inżynierskich. Inżynierom powierzane są bowiem, we wzrastającym wymiarze, kompleksowe zadania, do rozwiązy-

wania których nabyta wiedza i umiejętności techniczne nie są wystarczające. Po drugie, nabyte wiadomości nietechniczne mają podnieść przygotowanie i gotowość inżynierów do zajmowania różnorodnych stanowisk kierowniczych, nie wspominając już o potrzebie wzrostu poczucia odpowiedzialności zarówno w rozwiązywaniu kompleksowych zadań technicznych, jak i we współpracy z ludźmi.

Opanowanie podstaw nie daje jeszcze kompetencji do uprawiania konkretnego zawodu. Dlatego też już na studiach musi mieć miejsce kształcenie specjalnościowe, na zasadzie pogłębiania wiedzy podczas rozwiązywania konkretnego, ale przykładowego problemu. Najistotniejszą sprawą jest tu poznanie metodyki rozwiązywania specjalistycznego problemu w sposób pogłębiony, by pokazać studium jego obszerność i wielowarstwowość. Od inżynierów wymaga się bowiem, by kształtując obiekty czy procesy rozumieli, zarówno od strony teoretycznej jak i praktycznej, wzrastającą ich kompleksowość. Wobec rosnącej kompleksowości współczesnych urządzeń i systemów znaczenia nabiera zdolność do uogólnień, myślenia systemowego oraz umiejętności współdziałania na poziomie całego systemu z wszystkimi osobami biorącymi udział w rozwiązywaniu problemu. Od inżynierów oczekuje się ponadto znajomości problemów eksploatacji, ale także problemów sprzedaży produkowanych wyrobów.

Znaczną część wiadomości specjalistycznych, potrzebnych przy rozwiązywaniu konkretnych problemów przemysłowych, zdobywa inżynier w trakcie doksztalcania, zarówno wg zasady „learning on the job”, jak i w formie seminariów, kursów czy studiów podyplomowych.

Zbierając te wszystkie aspekty zaleca się, by podstawowa struktura wykształcenia inżynierskiego była ujęta w następujące ramy czasowe:

- 30% podstawy matematyczno-przyrodnicze,
- 30% podstawy techniczne,
- 20% treści ogólne i nietechniczne,
- 20% przykładowa, pogłębiona wiedza specjalistyczna.

Trzonem studiów inżyniera ma być szeroka wiedza podstawowa, która stanowić będzie bazę jego przyszłej, zawodowej mobilności. Opanowanie podstaw w czasie studiów jest także dlatego tak ważne, że uzupełnienie tej wiedzy w czasie pracy zawodowej jest bardzo utrudnione.

Na bazie wiedzy podstawowej ma być następnie przekazywana, na przykładzie *niewielu* technicznych przypadków, w formie pogłębionej, wiedza specjalistyczna. Trzeba wyraźnie podkreślić, że ze względu na bardzo szybki postęp techniczny oraz niemożliwość wydłużenia studiów, fachowa wiedza specjalistyczna typu obiektowego powinna być tylko w takim stopniu przekazywana, w jakim jest ona niezbędna do udanego wejścia absolwenta w specyfikę danego zawodu.

Wiadomości ogólne, ponadkierunkowe i treści nietechniczne powinny być przekazywane nie tylko w formie osobnych zajęć, ale powinny być także uwzględnione w programach innych zajęć zawodowych. Do takich zajęć ponadkierunkowych i nietechnicznych zalicza się:

- metody pozyskiwania i rozpoznawania rozwiązań w nauce i technice,
- informatyka stosowana,
- podstawy techniki systemów,
- historia i filozofia techniki,
- socjologia przemysłowa, polityka innowacyjna i transfer techniki,
- ochrona środowiska,
- zarządzanie, organizacja i ekonomika w przemyśle,
- rachunek kosztów,
- prawo pracy i prawo patentowe,
- metody kierowania zespołami ludzkimi,
- metody i środki prezentacji i moderacji,
- języki obce.

Część tych przedmiotów może być nauczana już w czasie pierwszych lat studiów, zarówno jako przedmioty obowiązkowe jak i

wybieralne. Należy jednak zwrócić uwagę na to, by przedmioty te, niezależnie od tego, na których semestrach będą one nauczane, zązębiały się z przedmiotami zawodowymi.

3.3. Nauczanie, uczenie się i egzaminowanie

Zmiana kwalifikacji inżynierskich wymaga nie tylko zmiany polegającej na dostosowaniu treści nauczanych do potrzeb przemysłu, ale niezbędne jest też przekształcenie formy i organizacji całych studiów. Klasyczne formy nauczania, w postaci wykładów i ćwiczeń, mają co prawda swoją rację bytu, ale należy dążyć także do preferowania takich form kształcenia, które by polepszały komunikację i dialog między nauczycielami a studentami. Do takich form należą niewątpliwie seminaria, które stwarzają możliwość bezpośredniej wymiany poglądów między prowadzącym a studentem. Taka forma prowadzi też do wyrabiania u studentów większej samodzielności w określonym zakresie tematycznym. Na wyższych latach studiów takimi czynnymi formami są wszelkiego rodzaju projekty, które powinny z jednej strony dotyczyć możliwie konkretnych, praktycznych zagadnień, z drugiej zaś powinny stwarzać możliwość, a nawet wymuszać pracę w zespole.

Przekazywanie wiadomości faktograficznych ma dla inżynierów stałe określone znaczenie i wartość, jednakże – ze względu na szybko zachodzące zmiany w przemyśle – specjalnego znaczenia nabierają wiadomości metodologiczne. Mają one bowiem przygotować studenta do dalszego, samodzielnego studiowania, nawet po zakończonych studiach.

Nowym formom nauczania i uczenia się, które mają motywować studiujących do zajmowania się treścią nauczanych przedmiotów, muszą odpowiadać także zmienione formy egzaminowania. Proste odtwarzanie na egzaminie wyuczonych treści odpowiada najniższemu celowi nauczania. Wymaga ono bowiem tylko chwilowego opanowania wiadomości, które ulegają szybkiemu zapomnieniu oraz szybkiemu starzeniu się. Egzamin ma wykazać uzdolnienia studenta do uprawiania określonego zawodu, co oznacza iż uzyskał on w pewnym zakresie metodologiczne kompetencje. Te zaś można wykazać podczas rozwiązywania określonych problemów w czasie pracy nad projektami.

Właściwe ukształtowanie sprawdzania wiadomości oznacza między innymi:

- ocenę wyników seminariów,
- ocenę wyników pracy w zespołach ponadspecjalnościowych,
- ocenę kompleksowych projektów,
- przeprowadzanie systematycznych sprawdzianów zamiast ocen okresowych,
- stwarzanie pozbawionych strachu warunków egzaminowania.

4. PODSUNIOWANIE

Na pytanie skierowane do przedsiębiorców „o ile procent można obniżyć koszty wytwarzania produktu, jeśli wzmocni motywacja i kreatywność pracowników?”, wymieniane są liczby między 20 a 30% [6]. Wykorzystanie tego potencjału jest jednak jeszcze małe, bowiem istniejąca lub brakująca motywacja i kreatywność załóg przedsiębiorstw zależy w dużej mierze od nastawienia inżynierów. Pozytywne lub negatywne nastawienie inżynierów zależy zaś od tego, czy stawiane im zadania są zgodne z ich oczekiwaniami i możliwościami. Oczekiwanie starających się dziś o pracę, uzyskane poprzez odpowiednie ankiety, można zgrupować w trzech klasach jako:

- bardzo ważne (praca ma sprawiać przyjemność, być samodzielną, stwarzać możliwość kształcenia i awansu, dawać wolny obszar dla własnych koncepcji, a styl kierowania powinien być nastawiony na współpracę i ponoszenie odpowiedzialności).
- relatywnie ważne (ochrona socjalna, wysokość płacy, ruchomy czas pracy),
- relatywnie mniej ważne (czas wolny i pewność miejsca pracy).

Inżynier dziś, a tym bardziej w przyszłości, ma być nie tylko technikiem ale ma być odpowiedzialny za całość przedsiębiorstwa. To zaś wymaga daleko idących zmian w jego kwalifikacjach, które muszą uwzględniać nie tylko samą wiedzę techniczną, ale cały zakres zagadnień socjalnych, ekonomicznych, organizacyjnych,

prawnych, ale także wiele innych, związanych z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa w stale zmieniających się warunkach zewnętrznych. Wielu z tych umiejętności można już częściowo nabyć w czasie odpowiednio ukształtowanych studiów, innych zaś poprzez różnorodne formy kształcenia podyplomowego. Ta restrukturyzacja studiów, wywołana zmieniającymi się wymaganiami rynku pracy, wymaga daleko idących zmian w systemie kształcenia inżynierów, a przede wszystkim dość gruntownych zmian w mentalności, przyzwyczajeniach i metodach pracy kadry nauczającej w uczelniach technicznych.

Na zakończenie trzeba sobie też postawić pytanie, na ile zmiany, o których mówi się nieco w tym referacie, są możliwe bez dodatkowych środków. Wzrost, a praktycznie podwojenie liczby studentów w ostatnich kilku latach, wyczerpały praktycznie te możliwości, zarówno od strony infrastruktury, jak i od strony kadrowej. Uświadomienie sobie tych problemów przez elity polityczne i gospodarcze wydaje się być nieodzownym warunkiem wstępnym do restrukturyzacji i wzrostu nakładów na szkolnictwo wyższe.

Literatura

- [1] Wirth S., Enderlein H.: Markorientierte akademische Ingenieurbildung, Wt-Produktion und Management 87 (1997), 25-28, Springer-VDI Verlag 1997
- [2] Eversheim W., Erb M.: Gedanken zur zeitgemässen Ausbildung von Studierenden, Wt-Produktion und Management 87 (1997), 18-20, Springer-VDI Verlag 1997
- [3] Treichel D.: Interdisziplinäres Ingenieurstudium, Wt-Produktion und Management 87 (1997), 29-32, Springer-VDI Verlag 1997
- [4] Spur G.: Wandel Technischer Universitäten, Wt-Produktion und Management 87 (1997), 33-36, Springer-VDI Verlag 1997
- [5] Kussman M., Schlösser F.J.: Ingenieurs-und-weiterbildung im Umbruch, Wt-Produktion und Management 87 (1997), 21-24, Springer-VDI Verlag 1997
- [6] Kopp Reiner: Der Ingenieur der Zukunft – nur Techniker? Die Rolle der „Weichen Faktoren“ in der Ingenieurausbildung, Wt-Produktion und Management 87 (1997), Springer-VDI Verlag 1997

Referat wygłoszony na ogólnopolskim seminarium zorganizowanym przez Wydział Inżynierjino-Techniczny Przemysłu AE we Wrocławiu i Wydział Mechaniczny PWr w dniach 26 - 27. 6.97, na temat możliwości wykreowania nowego, interdyscyplinarnego kierunku studiów o roboczej nazwie Zarządzanie Inżynierskie. O seminarium artykuł poniżej.

Prof.zw.dr hab.inż. Jan Koch jest dziekanem na Wydziale Mechanicznym Politechniki Wrocławskiej.

Seminarium. Potrzeba stworzenia nowego kierunku

Zarządzanie Inżynierskie

Wydział Inżynierjino-Techniczny Przemysłu AE we Wrocławiu i Wydział Mechaniczny PWr zorganizowały w dniach 26-27.06. 97 ogólnopolskie seminarium na temat możliwości wykreowania nowego, interdyscyplinarnego kierunku studiów o roboczej nazwie Zarządzanie Inżynierskie.

Kierunek ten ma łączyć fachowe przygotowanie inżynierskie z określonej dziedziny technicznej z przygotowaniem w zakresie organizacji, zarządzania, prawa i finansów. Takie wszechstronne przygotowanie absolwentów jest konieczne, gdyż rośnie liczba małych i średnich przedsiębiorstw, gdzie niezbędne są szerokie kompetencje pracowników. Należy dodać, że tego typu studia istnieją na Zachodzie już od dawna i cieszą się dużą popularnością. Są one znane pod nazwami:

- Engineering Management
- Management Engineering

Technology Management
Betriebs- und Produktionsingenieur.

Wykreowanie nowego kierunku studiów inżynieryjno-ekonomicznych jest obecnie konieczne.

Istniejący obecnie, realizowany również na naszej Uczelni kierunek studiów Zarządzanie i Marketing, jest przeznaczony dla studiów ekonomicznych, a w jego minimum programowym, uchwalonym 20.06.1996 przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego, nie ma miejsca na przedmioty techniczne. Tymczasem studia kończące się tytułem zawodowym inżyniera lub magistra inżyniera (m.in. Zarządzanie Inżynierskie) muszą spełniać wymóg RGSzW mówiący o tym, że 50% czasu studiów należy poświęcić na przedmioty inżynierskie.

Ponadto zgodnie z uchwałą RGSzW warunkiem otworzenia i prowadzenia studiów magisterskich jest prowadzenie badań naukowych w obszarze dyscyplin naukowych, odpowiadających kierunkom studiów. Jest to związane z wymogiem zatrudnienia co najmniej 8 pracowników z tytułem naukowym profesora lub stopniem naukowym doktora habilitowanego, w tym co najmniej 5 o specjalnościach odpowiadających kierunkom dyplomowania. Warunku tego nie jest w stanie spełnić żaden wydział o charakterze technologicznym. Jak ważne są te wymagania z prawnego punktu widzenia, świadczą kontrole przeprowadzane przez NIK na PWr.

Należy zwrócić uwagę, że Z i M jako kierunek przeznaczony dla studiów ekonomicznych ma w ministerialnym algorytmie przyznawania dotacji budżetowej niski wskaźnik kosztocłonności (1,5). Przy takiej wartości niemożliwe jest spełnienie wymogu RGSzW w sprawie nadawania tytułu inżyniera, gdyż zajęcia o charakterze inżynieryjnym wymagają kosztownej bazy laboratoryjnej i wyposażenia.

Utworzenie nowego, interdyscyplinarnego kierunku studiów pozwoli wypełnić istniejącą obecnie w Polsce lukę między kierunkami studiów o charakterze inżynieryjnym i ekonomicznym.

Warto zauważyć, że ostatnich latach wzrosło zainteresowanie młodzieży studiami ekonomicznymi i menadżerskimi. Trafia więc tam młodzież najzdolniejsza i najlepiej przygotowana. Natomiast na wydziały techniczne trafia młodzież o słabszej motywacji, słabiej przygotowana. Może to doprowadzić do braku wspólnego języka między menadżerami a inżynierami.

O potrzebie powołania takiego kierunku studiów dyskutuje się w Polsce już od kilku lat. W ostatnim czasie odbyły się w związku z tym 4 seminaria.

Sprawą interesuje się również Ministerstwo Edukacji Narodowej, a ostatnie seminarium odbyło się pod patronatem podsekretarza stanu w MEN, prof. Kazimierza Przybysza. Uczestniczyło w nim ponad 90 osób. Byli to przedstawiciele MEN, RGSzW, wszystkich uczelni technicznych w Polsce,

UWr, AR w Krakowie i Wrocławiu, ATR w Bydgoszczy, AE, AWF i Wyższej Szkoły Oficerskiej we Wrocławiu.

Obrazy seminarium otworzył prof. Jan Koch, dziekan Wydziału Mechanicznego PWr. Powitał on zaproszonych gości, wśród których byli: prof. Andrzej Mulak – rektor PWr, prorektor PWr – dr inż. L. Jankowski, prorektor AE we Wrocławiu – prof. Stefan Wrzosek, przedstawiciele RGSzW – prof. Andrzej Hałas i prof. Józef Sulkowski oraz rektor PWr kadencji 1990-96 – prof. Andrzej Wiszniewski.

Prof. Teresa Znamierowska, dziekan Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Przemysłu, współorganizator seminarium, stwierdziła, że inicjatywa zorganizowania seminarium spotkała się z ogólnym odzewem, co wskazuje na zainteresowanie wykreowaniem nowego kierunku studiów inżynieryjno-ekonomicznych.

J.M. Rektor PWr, prof. A. Mulak, zobowiązał się do wspierania inicjatyw, które zrodzą się w czasie seminarium.

Prof. S. Wrzosek, prorektor AE we Wrocławiu, dodał, że menadżer musi być wszechstronny, dlatego w jego przygotowaniu należy połączyć wiedzę techniczną i ekonomiczną.

Takiemu właśnie przygotowaniu menadżerów było poświęcone 14 referatów, które wygłoszono w czasie dwudniowych obrad. Prof. I. Durlak i prof. J. Bendkowski w swoich referatach przedstawili doświadczenia krajów rozwiniętych w kształceniu menadżerów.

Organizatorzy przedstawili ramową propozycję programu studiów. Przedyskutowano też problemy kadrowe i prawne, wynikające z wymogów RGSzW.

Powołano też 11-osobową grupę roboczą, której zadaniem będzie opracowanie kompletu dokumentów, niezbędnych do przedłożenia w MEN i RGSzW. Propozycje te muszą zostać poparte przez co najmniej 10 rad wydziałów z politechnik i akademii rolniczych.

Solidny...

cd ze str.5

Politechnika Wroclawska ma pierwsze miejsce w eksporcie pracowników naukowych – mówi dr Zabokrzycki – Można spotkać „naszą bandę” prawie wszędzie. Nawet w Albercie i w Anchorage na Alasce. Ale z pewnością wyjechało też bardzo wielu naszych studentów i absolwentów.

Prodziekan Wydziału Mechaniczno-Energetycznego dr Robert Gnutek stwierdza, że pan Lichota jest trzecim kandydatem chętnym do sfinalizowania po latach przerwanych studiów, ale pierwszym, który osiągnął ten cel.

Tym bardziej przyłączamy się więc do życzeń, które złożył swemu dyplomantowi pan dr Zabokrzycki:

Podrózuj po morzach i oceanach i głoś imię Politechniki Wrocławskiej!

Opracowała Maria Kiszka

NA WYDZIAŁACH

MECHANICZNY

Rok akademicki 1996/97 był na Wydziale Mechanicznym rokiem dużych osiągnięć dydaktycznych.

Zakończono już wszystkie prace dotyczące współpracy z Wydziałem Informatyki i Zarządzania.

W tym czasie wydział prowadził zajęcia ogólnotechniczne dla połowy studentów specjalności Zarządzanie Systemami Przemysłowymi z Wydziału Informatyki i Zarządzania. Ustalono też, że w roku akademickim 97/98 współpraca ta będzie rozszerzona. Wydział Mechaniczny będzie prowadził dla wszystkich studentów Wydziału Informatyki i Zarządzania zajęcia z przedmiotów ogólnotechnicznych. Na przykład: elementy inżynierii materiałowej, podstawy projektowania inżynierskiego. Dla specjalności Zarządzanie Systemami Przemysłowymi będą też prowadzone zajęcia z przedmiotów: obliczenia inżynierskie w mechanice, metrologia, logistyka, materiały konstrukcyjne i inne. Opracowano też wspólnie zakresy egzaminów dyplomowych na Wydziale Informatyki i Zarządzania.

W przyszłym roku akademickim na Wydziale Mechanicznym powstanie nowy kierunek – Inżynieria Materiałowa. Na posiedzeniu Rady Wydziału, 2 lipca przyjęto siatki dydaktyczne na pierwsze dwa semestry tej specjalności. Plany i programy studiów są opracowane do końca. Wydział jest w pełni przygotowany organizacyjnie i kadrowo do prowadzenia tej specjalności.

Po raz kolejny zorganizowano trzymiesięczne praktyki dla studiów inżynierskich. Są one poświęcone rozwiązywaniu konkretnych problemów zakładów produkcyjnych. Mają one też służyć wygenerowaniu tematów prac dyplomowych. W bieżącym roku ofert na praktyki było 2,5 raza więcej niż studentów. Praktyki te odbywają się na podstawie umów o pracę, a minimalne wynagrodzenie wynosiło 500 zł miesięcznie.

Ważną dziedziną działań na wydziale była też współpraca z zagranicą. W ciągu ostatniego roku akademickiego Pan Dziekan podpisał kilkadziesiąt zgód na wyjazdy pracowników w ramach współpracy międzynarodowej. Tylko w czerwcu br. wydział gościł 8 delegacji zagranicznych. Trzy z tych wizyt zakończyły się podpisaniem listów intencyjnych dotyczących konkretnej współpracy. Należy dodać, że od 2 lat dokonuje się selekcji ofert współpracy.

W 1997 roku zorganizowanych będzie 12 konferencji naukowych z udziałem finansowym Wydziału Mechanicznego. W niektórych z nich brali udział studenci.

(mk)

NA WYDZIAŁACH

BUDOWNICTWO LĄDOWE I WODNE

Na posiedzeniu Rady Wydziału 16 maja poparto wnioski o:

- nadanie tytułu naukowego profesora zwyczajnego **dr hab.inż. J.Biliszcukowi, prof.PWr** oraz **dr hab.inż. S.Gałczyńskiemu, prof.PWr**.

- przedłużenie mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego **dr hab.inż.T.Strzeleckiego**.

Postanowiono ogłosić konkurs na stanowisko:

- profesora nadzwyczajnego w dyscyplinie budownictwo, specjalność metodologia i projektowanie w budownictwie.

- starszego wykładowcy w Zakładach: Konstrukcji Betonowych, Geodezji, Mostów, Wytrzymałości Materiałów.

Podjęto decyzję o zatrudnieniu na część etatu emerytowanych pracowników dydaktycznych: **doc.dr inż. Z.Bodarskiego, prof.dr inż. K.Czaplińskiego, prof.dr inż. O.Dąbrowskiego, dr inż. W.Paszke**.

Dziekan poinformował, że kolegium dziekańskie wysunęło kandydaturę **prof.dr hab.inż.J.Sieczkowskiego** do nagrody Senatu.

RW w głosowaniu jawnym jednogłośnie zatwierdziła plan podziału środków budżetowych na rok 1997.

Zatwierdzono też zwiększenie limitów przyjęć na I rok studiów wszystkich typów o 10% w porównaniu z limitami przyjętymi poprzednio.

W głosowaniu jawnym zatwierdzono standardowe plany studiów dziennych i zaocznych. Zatwierdzono też tematy prac dyplomowych inżynierskich i magisterskich.

* * *

Na posiedzeniu Rady Wydziału 27 czerwca wszczęto postępowanie w sprawie przedłużenia zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego **dr hab. Ewie Marcinkowskiej**.

Otwarto przewód habilitacyjny **dr inż. Z.Zembatego** z Politechniki Opolskiej.

Wszczęto postępowanie o nadanie tytułu profesora zwyczajnego **dr hab.inż. Z.Mańko**.

Poparto wniosek o przedłużenie mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego **dr hab.inż. J.Biliszcuka**.

Otwarto przewód doktorski **mgr inż. J.Rybakowi**. Na promotora wyznaczony został **dr hab. inż. W.Brząkała**.

Przedłużono stypendium habilitacyjne **dr inż. A.Ubyszowi** na 6 miesięcy.

cd na str.19

Nazywam się **AGNIESZKA KUREK** i jestem studentką trzeciego roku Wydziału Informatyki i Zarządzania, kierunku Zarządzanie i Marketing.

Studentka wśród biznesmenów

W ramach obowiązującego w tym semestrze przedmiotu *Zastosowanie informatyki w zarządzaniu* SIZ prowadzonego przez dr Zbigniewa Klonowskiego uczestniczyłam od 8 do 11 kwietnia w Międzynarodowych Targach Elektroniki, Telekomunikacji i Techniki Komputerowej INFOSYSTEM, które odbyły się w Poznaniu. Targi te stały się jednym z podstawowych źródeł wiedzy, jaka potrzebna jest przy pisaniu pierwszego sprawozdania, które dotyczyło wybranego modułu wchodzącego w skład całego systemu informatycznego przedsiębiorstwa. Na targach swoje produkty prezentowały zarówno małe, jak i duże firmy, co podnosiło atrakcyjność imprezy.

Wizyta w Poznaniu sprawiła, że systemy wspomagające zarządzanie przedsiębiorstwem stały się dla mnie bardzo interesujące, dlatego zwróciłam się z prośbą do firmy SAP o

umożliwienie mi wzięcia udziału w organizowanym przez nią I Ogólnopolskim Kongresie SAP'97. Moja prośba została rozpatrzona pozytywnie i jako jedyna studentka w dniach 12 i 13 maja miałam zaszczyt uczestniczyć w tym wydarzeniu.

Kongres SAP, który odbył się w Hotelu Mariotta w Warszawie, był wzorowany na podobnych międzynarodowych kongresach organizowanych w centralach SAP na wszystkich kontynentach i po raz pierwszy odbywał się w tej części Europy. Było to swoiste międzynarodowe forum wymiany doświadczeń na temat nowoczesnych metod zarządzania w przedsiębiorstwach różnych branż. Swoimi doświadczeniami dzielili się także zagraniczni specjaliści z zakresu zarządzania, m.in. prof. dr Hennig Kagermann – wiceprezes zarządu SAP AG, dr Harald Eckert – dyrektor Internet Marketing SAP w Niemczech. Z tym ostatnim miałam okazję podyskutować na temat – moim zdaniem bardzo interesującego – wykładu pod tytułem „Internet w biznesie”.

Pierwszy dzień rozpoczął się sesją plenarną pod hasłem „Strategia dla Polski”, w której wzięli udział zaproszeni goście, m.in. prof. Leszek Balcerowicz i prof. Janusz Beksiak. W drugiej sesji plenarnej, zatytułowanej „Strategia dla polskich przedsiębiorstw”, uczestniczyli prof. Witold Abramowicz, dyrektor Katedry Informatyki Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, prof.

Marek Belka, minister finansów i dr Janusz Lewandowski z Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową. Oprócz sesji na kongres składało się trzydzieści godzinnych wykładów poświęconych integracji procesów gospodarczych w przedsiębiorstwie i zarządzaniu poszczególnymi sferami działalności firmy. Wykłady zawierały niezbędne informacje, które umożliwiały odpowiedzi na następujące pytania:

- jak zarządzać zasobami już istniejącymi?
- jak działać w wypracowanych strukturach organizacyjnych?
- jak przeprowadzać większe zmiany organizacyjne i systemowe?
- jak być efektywnym, konkurencyjnym w Polsce i na rynkach światowych?
- jak wykorzystywać w swojej strategii zintegrowane systemy informatyczne?

Spośród wszystkich wykładów, w których brałam udział, za najbardziej wartościowe uważam wykłady:

- „Co SAP daje przedsiębiorcy? Modelowanie i reorganizacja procesów a rozwiązania SAP” pana Wasa Rahmana z Andersen Consulting,
- „Doświadczenia Zakładów Osobowych Kędzierzyn-Koźle SA we wdrażaniu zintegrowanego systemu informatycznego” pana Jerzego Kłęczara, pełnomocnika za-

SAP '97

rzędu Z.A. Kędzierzyn-Koźle SA oraz

- „Tworzenie efektywnych systemów sprawozdawczości menedżerskiej” pana Andrzeja Amanowicza – SAP.

Kongresowi towarzyszyła także wystawa, która obejmowała także ofertę największych firm hardware'owych i konsultingowych zajmujących się konsultingiem wdrożeniowym, między innymi: IBM, INIT, KPMG, PRICE WATERHOUSE, SAP, SRS, DIGITAL, COOPERS&LYBRAND, BUSINESS CONSULTING CENTER. W czasie przerw można było porozmawiać z przedstawicielami firm, które wdrażają system R/3 i wyjaśnić ewentualne niejasności albo zasięgnąć fachowej porady.

Wśród uczestników przeważały osoby zarządzające dużymi i średnimi firmami, zarówno dyrektorzy generalni, członkowie zarządu, jak i przedstawiciele pionów handlowych, informatycznych i finansowych.

Jestem bardzo zadowolona, że mogłam wziąć udział w I Ogólnopolskim Kongresie SAP'97.

Wzbogaciło to niewątpliwie moją wiedzę na temat systemów informatycznych w zarządzaniu, a także pozwoliło poznać wielu bardzo interesujących ludzi. W odpowiedzi na moje słowa podziękowania dostałam również podziękowania ze strony firmy SAP i zaproszenie na następny Kongres w przyszłym roku. Mam nadzieję, że nasza znajomość będzie się rozwijać.

Dyplomy na Wydziale Informatyki i Zarządzania

Kolorowe i się rusza!

Wydział Informatyki i Zarządzania znany jest z dużej konkurencji przy rekrutacji. Nawet piątkowy maturzysta nie ma pewności, że będzie przyjęty na studia. Można oczekiwać, że i finalny efekt ich kształcenia, egzamin dyplomowy, będzie na dobrym poziomie.

Chcąc to sprawdzić uczestniczyliśmy w egzaminach dyplomowych, które odbywały się w Wydziałowym Zakładzie Systemów Informacyjnych od 26 czerwca do 3 lipca.

Cechą charakterystyczną organizowanych tu egzaminów jest ich półotwarty charakter: mogą w nich uczestniczyć (jako obserwatorzy oczywiście) inni dyplomanci, studenci, przedstawiciele zainteresowanych firm, a nawet rodziny egzaminowanych. *Udział publiczności sprzyja podnoszeniu poziomu wystąpień* – mówią studenci. Prezentacja dorobku dyplomanta ma bardzo ciekawą formę, bo wykorzystywany przez studentów sprzęt multimedialny stwarza wspaniałe możliwości. Kierujący zakładem prof. Czesław Daniłowicz przykłada dużą wagę do sposobu przedstawiania wyników podczas seminariów dyplomowych, więc studenci umieją w sprawny i atrakcyjny sposób mówić o swoich pracach. Wymusza to zresztą ich dziedzina. Studenci w ramach prac dyplomowych przygotowują informatory lub opracowania na compact-diskach. Można odnieść wrażenie, że niektóre prace dyplomowe to gotowe produkty komercyjne. Do takich prac można zaliczyć multimedialny informator miejski off-line przygotowany przez panią Annę Baweł, system obsługi przychodni autorstwa pana Tomasza Puka i wiele innych.. Wśród obserwatorów egzaminów dyplomowych był dyrektor Panoramy Raclawickiej, któremu bardzo podobał się multimedialny program o Panoramie.

– *Parę lat temu mówiłem, że studenci nie umieją mówić o swojej pracy. Dziś jest inaczej.* – przyznaje dziekan Wydziału Informatyki i Zarządzania prof. Jerzy Świątek.

Jak stwierdza prof. Czesław Daniłowicz, kierownik Zakładu Systemów Informacyjnych, tematyka prac jest coraz bogatsza. Przez ostatnich parę lat były to tematy wykreowane na Politechnice. Od trzech lat odnawia się współpraca z firmami, przy czym są to często zakłady prywatne. Sześć tematów jest realizowanych w prywatnych firmach komputerowych. Dzięki temu możliwe jest finansowanie nowoczesnego oprogramowania graficznego. Z natury rzeczy firma widzi w danej pracy dyplomowej wstępną albo nawet finalną wersję komercyjnego produktu, który może jej się przydać. Takie firmy prowadzą rozpoznanie co do zainteresowania rynku przygotowanymi pracami.

– *Ważne jest to, że każda z prac dyplomowych – oprócz waloru rynkowego – ma też część metodologiczną, która poszerza wiedzę naukową.* – podkreśla prof. Świątek.

Nie ograniczono się do prac o charakterze stosowanym. Dyplomanci przygotowują też

prace z dziedziny analizy systemu informacji bibliotecznej dotyczące podstawowych problemów systemów informacyjnych.

– *Prace teoretyczno-metodologiczne z zakresu języków, metodologii tworzenia systemów informacyjnych mają dużą wartość poznawczą.* – mówi prof. Daniłowicz.

Sesja obron na wydziale jest wydarzeniem. Wielu studentów uzyskuje wyróżnienia, które są świadectwem dobrych wyników nie tylko przy realizacji pracy dyplomowej, ponieważ jest tu też wliczana średnia ocen ze studiów.

Zapytaliśmy jednego z dyplomantów, pana Adama Brząkałę, autora pracy „Wykorzystanie technik multimedialnych w edukacji dorosłych – program edukacyjny dla dziedziny: transakcje terminowe rynku kapitałowo-pieniężnego”, o decyzję wyboru kierunku studiów.

– *Wybrałem studia, które pozwolą mi wejść w różne dziedziny życia gospodarczego. Znajomość sprzętu komputerowego, multimedialnego i sieci pozwala znaleźć pracę w bardzo wielu dziedzinach. Do tego dochodzi uzyskiwana podczas studiów dobra znajomość języków obcych.* – powiedział nam świeżo upieczony magister Adam Brząkała. – *Zdobyta podczas studiów wiedza przydawała mi się bardzo już przy gromadzeniu materiałów do pracy dyplomowej. Ponieważ brak z tej dziedziny polskich źródeł, zdobywałem materiały za pomocą Internetu.*

Zapytaliśmy też innych dyplomantów o ich poglądy na studia.

Nasze studia były trudne, mieliśmy dużo pracy. Nie zawsze rozumieliśmy, do czego będzie nam potrzebna kolejna porcja wiedzy. Częściowo zrozumieliśmy to już w kontaktach z zatrudniającymi nas firmami – prawie każdy z nas już podjął pracę w jakimś zakresie. Ale widzimy też, że najważniejsze są podstawy wiedzy, które uzyskaliśmy. Dziedzina informatyczna rozwija się tak szybko, że trzeba wiedzieć, gdzie szukać i jak rozpoznawać nowości. Dzięki temu rozwiązujemy różnorodne problemy, które stawiają przed nami pracodawcy. – mówili nowi absolwenci.

Do osiągnięcia dobrych wyników prac potrzebne były dodatkowo dwa czynniki: współpraca całych zespołów studenckich, które niejednokrotnie współtworzyły bazy danych i zaangażowanie pracowników naukowych prowadzących prace dyplomowe.

Wymienić tu należy dr inż. Janusza Sobeckiego, dr inż. Aleksandra Zgrzywę, dr inż. Bogdana Trawińskiego, dr inż. Kazimierza Chorosia, dr inż. Thanh Nguyen, dr inż. Andrzeja Siemińskiego oraz prof. Czesława Daniłowicza. Ich radość z osiągnięć dyplomantów była nie mniejsza niż ich podopiecznych.

Część dyplomantów zajmie się z pewnością pracą naukową. O jednym z nich już wiemy. Jest to mgr Łukasz Krzywiecki, autor pracy o zabytkach architektonicznych Wrocławia. Wprowadził on w zastosowanym systemie multimedialnym efekt trójwymiarowości. Praca została uznana za przekraczającą standard dyplomu, zaś jej autor ostatnio dowiedział się, że został doktorantem Politechniki Wrocławskiej. (mk)

NA WYDZIAŁACH

W wyniku konkursu na stanowisko starszego wykładowcy powołani zostali: **dr inż. S.Zaremba, dr inż. T.Kowalczyk, dr J.Osowski.**

W głosowaniu jawnym postanowiono ogłosić konkurs na stanowisko profesora nadzwyczajnego w dyscyplinie budownictwo, specjalność budowa kolei.

Postanowiono też ogłosić konkurs na stanowisko wykładowcy.

Przedłużono zatrudnienie na stanowisku asystenta: **mgr inż. J.Łuszczkiemu, mgr inż. J.Makuchowi, mgr inż. K.Schabowiczowi, mgr inż. M.Zambroniowi.**

Dziekan przedstawił zasady dofinansowywania wydawnictw, zaznaczając, że są one do wglądu w instytutach kierunkowych.

Przedkian **R.Chrobok** przypomniał, że należy bezwzględnie przestrzegać regulaminu studiów, zwłaszcza w zakresie terminowości kończenia letniej sesji egzaminacyjnej. Nie należy więc przewidywać lipcowych lub wrześniowych terminów uzyskiwania zaliczeń lub zdawania egzaminów. Sytuacje takie mogą mieć miejsce wyłącznie w uzasadnionych przypadkach i za zgodą dziekana.

ELEKTRONIKA

Na Radzie Wydziału 26 czerwca postanowiono ogłosić konkurs na stanowisko profesora nadzwyczajnego w dziedzinie Automatyka i Robotyka, w specjalności systemy automatyki.

Większością głosów postanowiono powołać dr hab.inż. A.Dobruckiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego w dyscyplinie Elektronika, specjalność akustyka.

Postanowiono:

- podjąć starania, by Wydział uzyskał prawo nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego.

- ogłosić 5 konkursów na stanowisko asystenta i 5 konkursów na stanowisko adiunkta.

- przedłużyć zatrudnienie w wymiarze 1/3 etatu emerytowanym pracownikiem Wydziału: **dr inż. R.Żebrowskiemu, dr inż. R.Grobelnemu, dr inż. Z.Kędrynie, dr inż. J.Zuzokowi.**

- przedłużyć zatrudnienie 10 asystentom.

Udzielono urlopow szkoleniowych 3 osobom: **dr inż. S.Gizewskiemu, dr inż. P.Kabacikowi, dr inż. B.Matuszewskiemu.**

Szkolenie w zakresie szerokiego wykorzystania INTERNETU w bibliotekach

Zasadnicze zmiany trybu pracy bibliotek

W związku z silnym rozwojem w ostatnich latach technik komputerowych, pojawieniem się nowych nośników informacji oraz przekazywaniem danych poprzez sieci komputerowe, nastąpiły zasadnicze zmiany w pracy bibliotek – zwłaszcza uczelni wyższych. Pracownicy zatrudnieni w bibliotekach muszą między innymi posiadać praktyczną wiedzę na temat organizacji zasobów informacyjnych w sieciach lokalnych i rozległych, wyszukiwania informacji w komputerowych katalogach bibliotek polskich i zagranicznych, poczty elektronicznej. Muszą także umieć możliwie najlepiej wykorzystać dla potrzeb swoich czytelników INTERNET. Powyższe zadania wymagają intensywnych szkoleń i stałego pogłębiania wiedzy w tym zakresie.

Biblioteka Główna jest odpowiedzialna za organizację doksztalcenia kadry bibliotecznej zatrudnionej w całym systemie bibliotecznoinformacyjnym. Realizując powyższe zadanie, w czerwcu br. zorganizowane zostało szkolenie na temat szerokiego wykorzystania w bibliotece INTERNETU. Objęło ono pracowników zatrudnionych w bibliotekach instytutowych (BI-5, BI-6, 17.25, BI-10, BI-16, BI-18, BI-22, BI-24, BI-27, BZI) oraz wydziałowych (BW-5).

Wykłady i ćwiczenia prowadzili pracownicy Biblioteki Głównej. Istotnym elementem szkolenia było zorganizowanie dużej ilości ćwiczeń. Mogły być one zrealizowane dzięki uprzejmości profesora Czesława Daniłowicza, który wyraził zgodę na przeprowadzenie zajęć w laboratorium komputerowym Zakładu Systemów Informacyjnych.

Szkolenia z zakresu korzystania z INTERNETU Biblioteka Główna może organizować, odpłatnie, również dla innych grup użytkowników. Zainteresowanych prosimy o kontakt z mgr Barbarą Makarską, tel. 320-38-82, e-mail: Makarska@bg.pwr.wroc.pl.

Nowe

władze w PPPWr

Przedstawicielstwo Pracownicze PWr na zebraniu delegatów 5.06.97 wybrało nową przewodniczącą, panią Annę Kałkę.

Pani przewodnicząca już od 1975 roku pracuje w Instytucie Metrologii Elektrycznej. Początkowo pracowała jako sekretarka instytutu, a od 7 lat jest laborantką w Laboratorium Mikroprocesorowym. Zajmuje się m. in. rozkładami zajęć na wydziałach, z którymi współpracuje jej instytut (Elektronika, Elektryczny, PPT), wykonuje rysunki dla pracowników. Zajmuje się też ubezpieczeniami pracowników swego instytutu. Ostatnio stara się załatwić ubezpieczenia emerytalne w jednej z istniejących w Polsce firm ubezpieczeniowych. Twierdzi jednak, że po uporządkowaniu spraw ubezpieczeniowych przekaże je komuś innemu, gdyż po objęciu funkcji przewodniczą-

cej nie starczy jej już czasu i sił na zajmowanie się nimi.

Pani Anna Kałka zaangażowała się w działalność Przedstawicielstwa od początku jego istnienia, tzn. od 6 lat. Początkowo przewodniczyła zespołowi ds. zasiłków losowych. W połowie drugiej kadencji przewodniczący mgr J. Borowiec zgłosił jej kandydaturę do funkcji wiceprzewodniczącej.

Pani Anna Kałka przewodniczy też Zespołowi Odwoławczemu przy PWr, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich związków zawodowych działających na Politechnice. Za swoje największe osiągnięcie pani przewodnicząca uważa wypracowane ramowego regulaminu zespołu. Praca tego zespołu jest trudna, gdyż rozpatruje się tu odwołania od decyzji zespołów problemowych PPPWr. Zespół odwoławczy zajmuje się sprawami, trudnymi, nie uwzględnionymi w regulaminie. Dlatego też ważne jest to, że pani Anna Kałka jest osobą bezkonfliktową, stara się łagodzić spory w zarodku. Obecnie pani Kałka zajęła się sprawą gratyfikacji pieniężnych dla pracowników przechodzących na emeryturę. Ma to być talon do zrealizowania w domach towarowych. Sprawa ta zbliża się już do pomyślnego zakończenia.

Zapytana o program na przyszłość, pani przewodnicząca stwierdziła, że chce kontynuować to wszystko, co PPPWr wypracowało do tej pory, tak, by wszyscy pracownicy czuli się współgospodarzami Politechniki Wrocławskiej, by do rektora nie trafiały skargi na źle załatwione sprawy. Pani przewodnicząca chce udoskonalić współpracę z Zakładem Usług Socjalnych, by sprawy socjalne były załatwiane jeszcze sprawniej niż do tej pory.

Zyczymy Pani Przewodniczącej jak największy sukcesów.

(ml)

IChFIT bliżej świata.

Prof. Tadeusz Luty, kierownik Zakładu Fizyki Chemicznej w Instytucie Chemii Fizycznej i Teoretycznej, został wyróżniony zaproszeniem do objęcia stanowiska „adjunct professor” w Departamencie Chemii Uniwersytetu stanowego w Nebrasce, USA. Zaproszenie takie jest potwierdzeniem wieloletniej współpracy naukowej profesora z ośrodkiem w Nebrasce. Objęmuje stanowisko „adjunct professor” nie ma obowiązku pobytu w zapraszającym ośrodku, jednak ma prawo uczestnictwa w posiedzeniach Rady Naukowej. W czasie pobytu w Nebrasce, Uniwersytet zapewnia profesorowi warunki pracy, w tym wyposażony gabinet oraz udział w projektach badawczych w roli Co-Principal Investigator.

Wydarzenie to jest kolejnym potwierdzeniem ugruntowanej pozycji instytutu w międzynarodowej współpracy naukowej. W przeszłości, pracownicy instytutu byli już zapraszani na podobnych zasadach do współpracy z instytucjami zagranicznymi. W roku 1991 dr A. Chyla był „honorary resarch fellow” Uniwersytetu w Coventry (W. Brytania), w roku 1989 dr hab. M. Samoć był zaproszony jako „adjunct professor” do State University of New York w Buffalo USA. Szczególna cecha tych zaproszeń jest udział we wspólnych badaniach na odległość, nie opuszczając Wrocławia.

(Ijk)

FILIA WAŁBRZYSKA

CZERWIEC

3.06.1997 – impreza studencka „Mini Juwenalia”.

7.06.1997 – impreza studencka „Integracja zaocznych chemików i mechaników”.

10.06.1997 – pod przewodnictwem dr Jana WINTERA przeprowadzony został przetarg na wyłonienie wykonawcy remontu pomieszczeń domu studenckiego Filii.

17.06.1997 – promocja Instytutu Maszyn i Napędów Elektrycznych z udziałem: dr hab. Ignacego DUDZIKOWSKIEGO, prof. Teresy ORŁOWSKIEJ-KOWALSKIEJ, prof. Konrada SCHOEPPA, prof. Jana ZAWILAKA, dr Stanisława AZAREWICZA, dr Czesława KOWALSKIEGO, dr Jana SZAJDAKA, a także Jerzego SĘDZIAKA – Prezydenta Miasta Wałbrzycha.

24.06.1997 – posiedzenie Rady Filii, na którym pozytywnie zaopiniowano „sprawozdanie z wykonania budżetu Filii w 1996 r.” oraz „propozycję kierownictwa Filii w sprawie planu podziału środków budżetowych na rok 1997”.

DO CZŁONKÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

POLITECHNICE WROCŁAWSKIEJ

KZ NSZZ „S” uruchamia **akcję pomocy materialnej** dla członków Związku. Na pomoc tą przeznaczaliśmy znaczną część funduszy z kasy KZ.

Prosimy o zgłaszanie się osób, które poniosły znaczne straty materialne w wyniku zalania mieszkania.

Zgłoszenia osób poszkodowanych przyjmuje sekretariat KZ (p. 120 A-1, tel. 26-93 w dni robocze w godz. od 9.00 do 12.00

Równocześnie apelujemy do członków Związku, którzy nie ponieśli strat związanych z powodzią o wspomaganie finansowe konta pomocy Związku dla poszkodowanych. Pamiętajmy, że możliwości wypłat z kasy KZ są niewielkie w stosunku do start jakie poniosły nasze koleżanki i koledzy.

Bądźmy solidarni.

NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej informuje również, że uruchamia **dyżury rzeczoznawców w zakresie budownictwa**, którzy będą udzielali porad wszystkim pracownikom Wyższych Uczelni w zakresie:

- metod osuszania zalanych budynków,
- postępowania przy załatwianiu spraw związanych z usuwaniem szkód budowlanych powstałych w czasie powodzi.

*Porady będą udzielane w p. 120 w bud. A-1: dnia 17.07. w godz. 11.00–14.00
dnia 18.07. w godz. 11.00–13.00
dnia 21.07. w godz. 12.00–14.00*

Dalsze dyżury będą ustalone w zależności od potrzeb.

*Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność”
przy Politechnice Wrocławskiej
Witold Jabłoński*

systemy audiowizualne ✓
meble biurowe i dydaktyczne ✓
komputery ✓

Orvaldi
computers Polska Sp. z o.o.

50-370 Wrocław, Wybrzeże Wyspiańskiego 23,
tel./fax (071) 21 12 42, czynne w godz. 8⁰⁰ -17⁰⁰

W wakacyjnym okresie remontów i modernizacji, nasz sprzęt dydaktyczny, meble i usługi pozwolą Państwu wybrać optymalne rozwiązania spełniające Państwa potrzeby. Aby ułatwić Państwu wybór, zapewniamy doradztwo specjalistów d/s audiowizualnych oraz architektów.

Proponujemy naszą pomoc w zakresie:

Sprzęt audiowizualny:

- przekaz obrazu MOEPTA, MEDIUM:

- rzutniki pisma,
- episkopy,
- video projektory,
- panele LCD,
- ekrany,
- wskaźniki laserowe.

- systemy tablic FRANKEN:

- białe, magnetyczne, korkowe,
- przesuwne,
- zestawy szynowe.

- profesjonalne i półprofesjonalne nagłośnienia,
- integracja sprzętowa sal audiowizualnych,
- laboratoria językowe TESLA,
- aparatura do tłumaczeń symultanicznych.

Meble dydaktyczne i specjalistyczne:

- pracownie komputerowe,
- pracownie chemiczne (włącznie z instalacjami):
 - digestoria,
 - stoły robocze,
- stoliki seminaryjne,
- sale wykładowe,
- meble do prezentacji audiowizualnych,
- magazyny, archiwa, szafki bhp.

Usługi dodatkowe

- żaluzje pionowe,
- wykładziny dywanowe i PCV,
- ścianki działowe,
- oświetlenie.

Meble biurowe

- zestawy:

- gabinetowe,
- pracownicze,
- konferencyjne.

- meble pojedyncze:

- biurka,
- biurka komputerowe,
- regały.

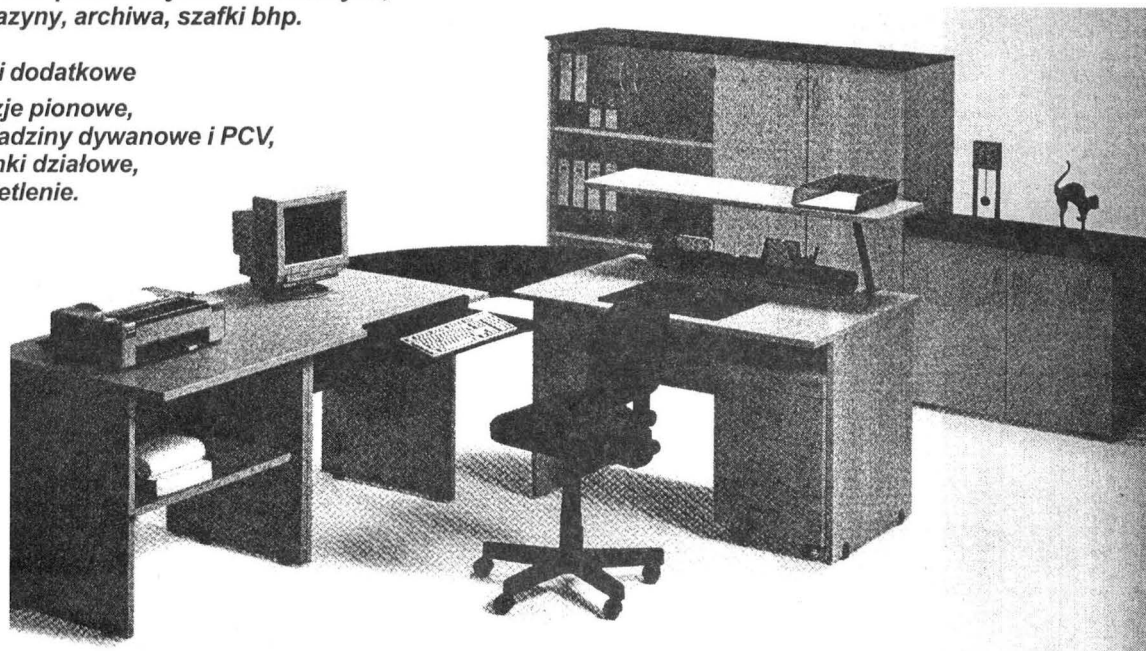
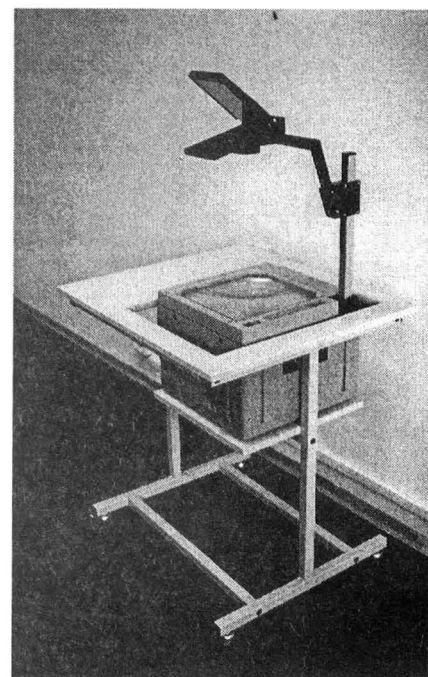
Komputery

- zestawy:

- domowe,
- biurowe,
- indywidualne.

- zasilacze awaryjne UPS:

- do indywidualnych stanowisk komputerowych
- do sieci komputerowych
- dużej mocy.

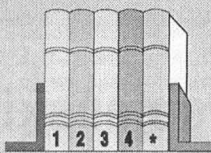


KSIĄŻKI, które polecamy ...

Hugo Ott

Martin Heidegger.

W drodze ku biografii



Wyd. Oficyna Wydawnicza **VOLUMEN**

Warszawa 1997

cena 28 zł

Hugo Ott jest profesorem historii gospodarczej i społecznej na szacownym Uniwersytecie Fryburskim. Można sobie wyobrazić, że bardzo był zainteresowany problemem zagmatwanego życiorysu sławnego filozofa, profesora najznakomitszych uczelni niemieckich, który następnie dla kariery został aktywnym członkiem NS-DAP i pisywał donosy na kolegów. „W życiu każdego naukowca są momenty, kiedy staje się on bezradny, gdy spotyka określone związki, na przykład, w wypadku historyka – gdy natrafia na zdumiewający materiał źródłowy, który zrazu uznaje, i nawet musi uznać, za nierzeczywisty.” – stwierdza Ott przedstawiając swoje zaskoczenie treścią zachowanych dokumentów. (Tak już jakoś jest, że kompromitujące dokumenty zawsze się zachowują.)

Podobnie długą drogę przeszedł Heidegger w sferze poglądów religijnych. Od katolicyzmu, w którym się wychował, poprzez przejście w wyniku małżeństwa na protestantyzm, aż do gwałtownych ataków na katolicyzm współbrzmiących z narodowosocjalistycznymi hasłami: „Precz z Rzymem!” czy „Postawić czarnych pod ścianę!”.

Częściowo jego postępowanie wyjaśnia fakt, że nie był on jedynym naukowcem niemieckim, który poszedł tą drogą. Był chyba jednak największym z humanistów wspierających zbrodniczą, a do tego prymitywną ideologię.

Jego postawa zapewniła mu funkcję rektora uniwersytetu we Fryburgu, ale też stała się powodem klęski, gdy po wojnie rozliczono popleczników hitlerizmu. Zakazano mu prowadzenia wykładów na uczelni. Zdumiewający jest fakt, że Heidegger nie umiał się rozliczyć ze swą przeszłością. Mimo że wielu ludzi, nawet ci, którzy doznali od niego krzywd, chciało wziąć za dobrą monetę choćby symboliczne wyrazy skruchy, Heidegger nie umiał spełnić tych oczekowań. Jego wyjaśnienia były kłamliwe i nieszczerze.

W poszukiwaniu wyjaśnienia zdumiewającej mentalności Heideggera autor książki podjął trud dotarcia do wielu dokumentów, które w nowym świetle przedstawiają jego rozwój światopoglądowy i naukowy.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA informuje

Czytelników, którzy zechcą odpoczywać w czasie wakacji, pracując naukowo zapraszamy do Biblioteki Głównej od 1 lipca do 12 września br w godz. 8.00-15.00

W okresie wakacyjnym biblioteka nie będzie czynna w soboty.

BIBLIOTEKA BELETRYSTYCZNA

• w bud. A-1 pok. 305

W okresie wakacyjnym od 1 lipca do 12 września biblioteka czynna będzie w godz. 10.00-15.00

• w T-15 ul. Wittiga

W okresie od 7.07 do 26.09.97 biblioteka będzie nieczynna Sprawy pilne (podpisanie karty zobowiązań, zwroty książek) załatwiane będą w Bibliotece Beletrystycznej w Gmachu A-1 Wyb. Wyspiańskiego 27 pok. 305 w godz. 10.00 - 15.00

BIBLIOTEKI WYDZIAŁOWE

Wszystkie otwarte od poniedziałku do piątku, w godz. 9.00 do 15.00

BW-4

Biblioteka Wydziału Elektroniki, ul. Janiszewskiego 11/17
Bud. C-3, pok. 25, tel. 320-28-27

BW-5

Biblioteka Wydziału Elektrycznego, pl. Grunwaldzki 13
Bud. D-1, pok. 13 tel. 320-36-40

BW-6

Biblioteka Wydziału Górniczego, pl. Teatralny 2
Bud. K-3, pok. 212-213, tel. 34-386-84 w. 213

BMW-2,7

Biblioteka Międzywydziałowa
Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego,
i Wydziału Inżynierii Środowiska, pl. Grunwaldzki 11
Bud. C-7, pok. 105, tel. 320-37-97

BMW-9,10

Biblioteka Międzywydziałowa
Wydziału Mechanicznego
i Mechaniczno-Energetycznego, ul. Smoluchowskiego 25
Bud. B-1, pok. 306 tel. 320-39-59

BIBLIOTEKI NAUKOWE WROCŁAWIA

Biblioteka Uniwersytecka

ul. Szajnochy 10, tel. 44-20-18

W związku z powodzią wypożyczalnia i czytelnia nieczynne, przyjmują tylko zwroty książek

Biblioteka Akademii Ekonomicznej

ul. Komandorska 118/120, tel. 67-23-59

1.07-15.07 i 18.08-30.09

Wypożyczalnia

Pn-Pt 9.00-15.00

Czytelnia

Pn-Pt 8.00-15.00

15 lipca do 15 sierpnia – nieczynna

w lipcu i sierpniu Wyp. Międzybiblioteczna – nieczynna

Biblioteka Akademii Rolniczej

ul. Norwida 29, tel. 20-52-34

wypożyczalnia i czytelnia – lipiec i wrzesień

wt. czw. 8.00-15.00 sierpień – nieczynna

Biblioteka Akademii Medycznej

ul. Parkowa 1 tel. 48-30-22

nieczynna, zalane zbiory będą przenoszone (może do T-18)

Biblioteka Akademii Wychowania Fizycznego

ul. Mickiewicza 98, tel. 3487077

W związku z powodzią do końca lipca nieczynna

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

ul. Szewska 37 tel. 44 44 71 lipiec – nieczynna

sierpień, wrzesień: pn. 10.00-18.00 wt.-pt. 8.00-15.00

Biblioteka Pedagogiczna

Województwa Wrocławskiego i m. Wrocławia

Rynek 49 tel. 44-64-70

lipiec

pn. wt. 12.00-19.00 śr. czw. pt. 8.00-15.00

od 25.08-30.09

pn. wt. 12.00-19.00 śr. czw. pt. 8.00-15.00

soboty 9.00-16.00

Wojewódzka i Miejska

Biblioteka Publiczna im. T. Mikulskiego

Rynek 58 tel. 44-40-01

pn., czw. 12.00-18.00 wt., pt. 9.00-15.00, sob. prac. 9.00-15.00

środy – nieczynna

Być może nastąpią też zmiany godzin pracy Biblioteki PWr ze względu na zadeklarowaną pomoc wobec bibliotek poszkodowanych przez powódź.

Pryzmat

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Politechnika Wrocławska

Wybrzeże Wyspiańskiego 27

50-370 Wrocław

Redaktor Naczelny: dr inż. Maria Kisza

Redakcja: bud. D-5, pok. 22, tel. 320 22 89 i 320 21 17

e-mail: pryzmat@ite.ite.pwr.wroc.pl

Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWr

Nakład 1500 egz.

Pismo wsparte dotacją KBN